

Pierwsze po wyborach posiedzenie Rady Ministrów

Zapowiedź programowego przemówienia de Gaulle'a

PARYŻ (PAP) W środę odbyło się w Pałacu Elizejskim pod przewodnictwem prezydenta de Gaulle'a posiedzenie Rady Ministrów.

Rzecznik rządu, minister informacji Alain Peyrefitte powiadomił dziennikarzy, że prezydent de Gaulle wygłosi 31 grudnia transmitowane przez radio i telewizję przemówienie. Byłby to pierwszy od czasu wygłoszenia przez niego przemówienia. Byłby to pierwszy od czasu wygłoszenia przez niego przemówienia. Byłby to pierwszy od czasu wygłoszenia przez niego przemówienia.

Rzecznik oświadczył, że w okresie najbliższych 24 godzin rząd francuski przekaże swym pięciu partnerom z Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej EKG oficjalną odpowiedź na przedłożone przez nich propozycje.

A. Peyrefitte zakomunikował prasie, że minister spraw zagranicznych Couve de Murville złoży sprawozdanie w sprawie ostatniej sesji Rady Ministrów NATO i problemu rozejmskiego.

Biorąc za podstawę oświadczenia A. Peyrefitte Agencja France Presse podaje - powołując się na kółka dobrze poinformowane - że w swym przemówieniu 31 grudnia general de Gaulle przedstawi mniej lub więcej wyraźnie za-

łożenia swej polityki na okres najbliższej kadencji prezydenckiej - a w szczególności w miesiącach poprzedzających wybory powszechne. Akcent zostanie położony na socjalnym aspekcie tej polityki.

General de Gaulle przygotuje swe przemówienie w Colombey Les Deux Eglises, dojazd wyjedzie w czwartek, a najpóźniej w piątek rano.

W następnej 5-latce

Wielomilionowe nakłady na rozwój usług

WARSZAWA (PAP) Prezydium Komitetu Drobnej Wytwarzalności na posiedzeniu w środę przeanalizowało program rozwoju usług dla ludności w latach 1966-1970, opracowany na podstawie projektów władz terenowych.

Jak wynika z programu, wartość usług dla ludności w jednostkach uspołecznionych koordynowanych przez KDW wyniesie w 1970 r. 8,3 mld zł, a w rzeczywistości ok. 9,5 mld zł. Łączna liczba zakładów usługowych ma wzrosnąć z przeszło 211 tys. w 1965 r. - do 260 tys. w roku 1970.

Brezniew przyjął wicepremiera DRW

MOSKWA (PAP) Pierwszy sekretarz KC KPZR Leonid Brezniew przyjął 22 bm. członka Biura Politycznego KC Wietnamskiej Partii Pracujących, wicepremiera DRW, Le Thanh Nghi. Rozmowa przebiegała w atmosferze braterskiej przyjaźni i serdeczności.

Obecni byli wiceminister handlu zagranicznego DRW Nghiem Ba Dyk i ambasador DRW Nguyen Van Kin.

Dalsze udogodnienia podatkowe dla rzemieślników

WARSZAWA (PAP) Minister finansów wydał rozporządzenia wprowadzające od 1 stycznia 1966 r. dalsze udogodnienia podatkowe dla rzemieślników zrzeczonych w spółdzielniach zaopatrzenia i zbytu. Podstawowym udogodnieniem jest to, że rzemieślnik rozlicza się z należności podatkowych wyłącznie ze swojej spółdzielni i zwolniony jest od obowiązku prowadzenia ksiąg podatkowych bądź handlowych.

Następnym mającym istotne znaczenie rozporządzeniem, jest obniżenie o 20 proc. podatku dochodowego dla usługowych zakładów rzemieślniczych, zatrudniających (oprócz właściciela i dwóch członków rodziny) 4 pracowników najemnych i zakładów produkcyjnych, zatrudniających 2 pracowników.

Wreszcie - kolejnym posunięciem, stwarzającym lepsze warunki dla rozwijania działalności usługowej - jest rozporządzenie o przedłużeniu do końca 1970 r. zwolnienia na 2 lata od podatku nowo zakładanych drobnych warsztatów rzemieślniczych. Z ulg tych będą mogły skorzystać wszystkie osoby, które uruchomią nowe warsztaty (do 20 tys. mieszkańców), świadczące usługi dla ludności i rolnictwa.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZcie SIĘ!

Gazeta

Kraków 23 grudnia 1965 r. Nr 304 (5551)

C Z W A R T K

Rok XVII Cena 50 gr Wyd. A

krakowska

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Przed kampanią sprawozdawczo-wyborczą w Partii

Najważniejsze zadania polityczne

W styczniu rozpoczyna się kampania sprawozdawczo-wyborcza w organizacjach partyjnych. Po raz pierwszy sprawozdania obejmą dwuletni okres działalności organizacji.

Wczoraj w Komitecie Wojewódzkim w Krakowie odbyła się narada sekretarzy KP, KM i KD oraz sekretarzy organizacyjnych, na której omówiono zadania polityczne kampanii oraz sprawy organizacyjne. Naradę otworzył i sekretarz KW tow. Czesław Domagała, a następnie sekretarz KW tow. M. Hebda omówił główne założenia kampanii.

W sprawozdaniach należy zwrócić uwagę przede wszystkim na realizację własnych uchwał organizacji partyjnej oraz na zadania, związane z życiem środowiska, w którym organizacja pracuje.

Powinno się także znaleźć w sprawozdaniach wnikliwa analiza braków dotychczasowej pracy partyjnej i przyczyn takiego stanu rzeczy.

Instancje partyjne powinny udzielić szczególnej pomocy organizacjom partyjnym na wsi, które są nadal słabym ogniwem pracy partyjnej.

W kampanii - jak zawsze - należy zwrócić szczególną uwagę na zadanie moralnej i ideowej postawy członka partii i to na konkretnych przykładach.

Organizacje partyjne wyjdą z problemami pracy partyjnej, interesującymi całe środowisko, do bezpartyjnych szczególnie do najaktywniejszych i najbardziej zaangażowanych w sprawy środowiska.

Kampania sprawozdawczo-wyborcza nie jest sprawą czysto organizacyjną - jest wielką kampanią polityczną, okazją do pobudzenia aktywności wszystkich członków, do zwiększenia porządku w organizacjach partyjnych oraz do zwiększenia ilości robotników i chłopów w szeregach partii. Stąd bowiem wywodzi się najbliżej działacza i najbardziej oddani bojownicy - powiedział w końcu wywstąpienia tow. Cz. Domagała.

Zabierając głos w dyskusji kierownik Wydziału Organizacyjnego KW tow. K. Rygucki zwrócił uwagę, że tegoroczna anketa statystyczna organizacji partyjnych powinna być opracowana szczególnie wnikliwie, ze znajomością stanu i składu organizacji oraz przyczyn nieprawidłowego rozwoju niektórych organizacji. (am)

Sesja WRN

W środę dnia 29 grudnia 1965 r. w sali obrad Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie przy ul. Basztowej 22 odbyła się sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej. Początek obrad o godz. 9. Tematem obrad będą zadania planu gospodarczego, budżetu woj. krakowskiego na rok 1966.



(k) Co drugi prawie mieszkaniec Ziemi Zachodnich i Północnych urodził się na tych ziemiach. W latach 1945-65 urodziło się tam blisko 4,2 mln dzieci.

W Zakopanem poprawili się nastroje wśród licznych gości przybyłych tu na okres świąteczny. Wśród od wczesnych godzin porannych w Tatrach gęsto sytał śnieg.

W Zakładach Metalowych w Nowej Dębie k. Tarnobrzega w środę taśmę montażową opuścił 100-tygodniowy od początku roku silnik motocyklowy.

We wsi Braciejowa w pow. Dębica porostawione bez opieki nieletnie dzieci bawią się zapakami spowodowanymi pożar. Na skutek zaczadzenia poniosło śmierć troje dzieci: Jerzy, Halina i Marek Kaczanowski.

W Radomiu otwarta została wystawa prac plastycznych 4 województw: bielskiego, lubelskiego, kieleckiego i rozowskięskiego.

Na cały kraj rozeszła się sława olżyńskich choinek, produkowanych przez spółdzielnię „Technohemal” z Olżyń w szlacheckim. Ok. 15 tys. takich choinek rozszło do Katowic, Krakowa, Warszawy, Łodzi, Gdyni i Gdańska.

Warszawskie Zakłady Ceramiki Radowej „Ceram” (L-5) zakończyły produkcję maszyn i urządzeń dla wytwórni stali na potrzeby jugosłowiańskiej firmy Ekk Priedor.

W środę nad ranem zalogi Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych w Płońsku wykonała plan roczny, przerabiając w br. 2 mln ton ropy.

W Łodzi „Anilanie” rozpoczęła produkcję nowego asortymentu włókien syntetycznych.

W ostatnim 5-leciu mleczność krowy wzrosła średnio o 100 litrów. Hodowcy otrzymują coraz więcej prosiąt od jednej maciory, a także więcej wełny z jednej owcy.

Na wsi lubuskiej istnieje już ponad 370 klubów-kawiarń „Ruch”. Oznacza to, że mieszkańcy co trzeciej wsi w woj. lubuskim mogą spędzić czas wolny od pracy przy „pół czarnej”.

Po raz pierwszy w tym roku wśród artykułów importowanych znalazł się „skak” - modna, wysokiej jakości imitacja skóry odzieżowo-galanteryjnej. Centralne handlowe zakupy na Węgrzech oraz w NRD ponad 200 tys. m kwadratowej tkaniny - do przerobu w zakładach konfekcyjnych i kalnicyjnych.

Liczbę mieszkańców zachodniego Berlina, którzy od ub. soboty odwiedził swych krewnych w Berlinie demokratycznym wyniosła 226.512 osoby.

W Waszyngtonie ogłoszono, że wiceprezydent USA, Humphrey, odwiedzi Japonię, Koreę południową i Tajwan.

We wrocławiu w Wiedniu został podpisany nowy układ handlowy między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Austrią.

Kanceler NRE Erhard powrócił w środę po 2-dniowej wizycie w Waszyngtonie do Bonn. Erhard oświadczył na lotnisku, iż jest zadowolony z wyniku rozmów.

Na Kremlu odbyła się rozmowa między przywódcami fińskimi a prezydentem Finlandii Urho Kekkonem.

Junta wojskowa rządząca w Boliwii opublikowała dekret znoszący stan wyjątkowy w kraju.

Dr Berry sprawujący opiekę nad amerykańskimi astronautami oświadczył, że stan zdrowia Franka Borman'a i Jamesa Lovella jest bardzo dobry.

W północno-wschodnich rejonach Republiki Kongo (Leopoldville) wybuchła epidemia ospy.

nimi uczestniczył wiceprezydent. Prez. WRN, tow. E. Tarko. (ep)

Piękny bilans PBP HiL

Wczoraj odbyła się trzydziesta, jubileuszowa Konferencja Samorządu Robotniczego Przemysłowców Budownictwa Przemysłowców HiL. Obchody poprzedzone zostały wręczeniem odznaczeń i wyróżnień 10 zasłużonych i produkcyjnym pracownikom Przedsiębiorstwa Budowy HiL. Wyrażenie te przyznano pracownikom tego przedsiębiorstwa za osiągnięcia w międzynarodowym współzawodnictwie pracy. Okazało się bowiem, iż podobne przedsiębiorstwo w Włocławku w CSRS, które utrzymuje ścisły kontakt z krakowskim przedsiębiorstwem, osiągnęło w międzynarodowym współzawodnictwie pracy. Okazało się bowiem, iż podobne przedsiębiorstwo w Włocławku w CSRS, które utrzymuje ścisły kontakt z krakowskim przedsiębiorstwem, osiągnęło w międzynarodowym współzawodnictwie pracy. Okazało się bowiem, iż podobne przedsiębiorstwo w Włocławku w CSRS, które utrzymuje ścisły kontakt z krakowskim przedsiębiorstwem, osiągnęło w międzynarodowym współzawodnictwie pracy.

W ostatnim 5-leciu Przedsiębiorstwo przekazało do eksploatacji cztery wielkie piec, walcowniczy czarny profil kolcowany Wybr. 2, czwartą baterię kolcowania, walcowniczy 4-rolkowy w HiL. W piątym marcowym w końcu „Zawiercie” 6 pieców walcowniczych i inne. (ep)

W połowie grudnia przybyła Częstochowie nowa, duża i nowoczesna placówka handlowa - Spółdzielcy Dom Handlowy „Centrum”, prowadzony przez PSS. Bogato zaopatrzone stoiska cieszą się ogromną frekwencją kupujących. „Centrum” jest pięknym prezentem świątecznym dla mieszkańców Częstochowy. Na zdjęciu: fragment SDH „Centrum”. CAF - fot. Kondracki



Ciekawa akcja ZMS

„Kowalski nie jest sam”

WARSZAWA (PAP) „Kowalski nie jest sam” - to hasło przysławia prowadzonej przez ZMS akcji mającej na celu możliwie szybką i prawidłową adaptację zawodową i społeczną nowo zatrudnionej młodzieży w zakładach pracy.

Wiele zakładowych organizacji ZMS ma szczegółowo opracowane programy usprawnienia trybu przymowania pracowników, wprowadzania ich w nowe środowisko. Sprawom tym poświęcone były także konferencje samorządu robotniczego - np. w Stoczni Gdańskiej i Szczecińskiej, plenarne posiedzenia ZW ZMS w Katowicach i Gdańsku, a niedawno w Warszawie spotkanie mistrzów zorganizowane przez ZG ZMS. Redakcja czasopisma „Pomocnik” ogłosiła konkurs pt. „Pomóżmy Kowalskiemu”.

W niektórych zakładach - w celu bliźszego związania młodych pracowników z kolektywem - wprowadza się ich do brigad ubiegających się o tytuł BPS. Wiele uwagi poświęca się zapewnieniu nowo zatrudnionym odpowiednich warunków socjalno-bytowych. Rozwija przez ZMS akcja przyczynia się też do zmniejszenia fluktuacji załóg.

W roku przyszłym odbędą się ogólnopolska narada mistrzów z większych zakładów pracy, seminarium naukowe na temat usprawnienia społecznej i zawodowej adaptacji, umocniona zostanie codzienna współpraca szkół i uczelni z zakładami produkcyjnymi.

Zaopatrzenie województwa ma się poprawić w 1966 r.

(Inf. wł.) Jak już donosiliśmy w informacji z ostatniego posiedzenia Egzekutywy KW Partii, zgodnie z decyzją Ministerstwa Handlu Wewnętrznego województwo nasze otrzyma w przyszłym roku zwiększoną ilość towarów, rozdzielanych centralnie.

W związku z tym wczoraj odbyła się w Krakowie narada dyrektorów hurtowni i zjednoczeń państwowych oraz przedstawicieli handlowych przedsiębiorstw spółdzielczych, w czasie której kierownik Wydziału Handlu Prez. WRN - Z. Wójciszewski przedstawił zebrany materiał, mający na celu zapewnienie niezakłóconego spływu zwiększonej masy towarowej i prawidłowy jej rozdział.

Według potwierdzonych już rozdziałników MHW, woj. krakowskie (bez m. Krakowa) ma w 1966 roku otrzymać m. in.: mięsa - zamiast 36,5 tys. ton - 42,6 tys. ton, kawy zamiast 318 ton - 440 ton, galanterii kielaskowej - zamiast 1,52 tony - 2,318 ton. Masło, sery i mięko przydzielane będą zależnie od potrzeb. Tkania wełnianych zamiast 1.668.000 mb., - 1.800.000 mb. Tkania bawełnianych - zamiast 10.253.000 mb., - 10.900.000 mb. Tkania jedwabnych zamiast 2.178.000 mb., - 2.360.000 mb. i konfekcji wartości zamiast 530 mln zł - 750 mln zł. W grupie zwiększonych przydziałów tknią i w wyrobów dziewiarskich znajdują się tkaniny wełniane, elastowe, z elastyki i trykotaż. Równocześnie centralnie handlowo otrzymamy z MHW dyspozycje, zobowiązujące je do poprawy w woj. krakowskim struktury artykułów deficytowych. (en)

Na stronie 2 zamieszczamy przedruk artykułu z „Trybuny Ludu” pt. „Odpowiedzi - nie udzielono”

Trudne dni polskiej poczty

Prawdziwa powódź świątecznych przesyłek

WARSZAWA (PAP) Poczta w całym kraju zasypana jest lawiną świątecznych przesyłek. W ciągu ostatniej doby liczba znajdujących się w rękach pocztowców paczek była 2,5 razy wyższa niż w zwykłym dniu w ciągu roku i wynosiła ok. 70 tys. sztuk, natomiast listów i kart - nawet 7 razy wyższa i osiągnęła 17,5 mln sztuk.

Wzrosła znacznie korespondencja nie tylko krajowa, lecz także zagraniczna. Urząd wymiany pocztowej z zagranicą notuje znacznie zwiększony obrót paczkami, a także listami i kartkami (tych ostatnich jest 4-5 razy więcej niż w zwykłym dniu).

Na poczcie wzmożono obsługę „okienek”, zwłaszcza przyjmujących paczki. Szereg urzędów pocztowo-telekomunikacyjnych w wielkich miastach zainstalowało klientów w dwóch minutach niedziele.

Dla usprawnienia przewozu pocztę wprowadzają od początku bm. dodatkowe wagony kolejowe (odbyswa się 38 dodatkowych kursów na dobę). Równocześnie wzmożono tabor samochodowy.

24 bm. pocztowcy obiegu dostarczyli adresatom wszystkie przesyłki, które trafiły do placówek właściwych dla odbiorców paczek i korespondencji, 25 i 26 bm. doręczane będą listy ekspresowe, telegramy i wezwania do rozmów telefonicznych, a spóźnione paczki - także w drugim dniu świątecznym.

Służba telefoniczna w okresie świątecznym pracuje jak zwykle - całą dobę bez żadnych przerw.



WARSZAWA (PAP). Jak podaje PIRM - w dniu 23 bm. przez obszar Polski będzie się przemieszczać płytka zátoka niskiego ciśnienia. Przewiduje się zachmurzenie, a lokalnymi większymi przejaśnieniami, miejscami drobne opady śniegu lub deszczu. Nocą przymrząki i niejednolite mgły, w ciągu dnia temperatura maksymalna od zera na północy do plus 4 st. na południu. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zmiennych.

„LOT” otrzyma nowoczesny sprzęt

WARSZAWA (PAP) Początek nowego roku przyniesie Polskim Liniom Lotniczym „LOT” dostawę nowego sprzętu. W pierwszej połowie stycznia wylądują na Orlęciu zakupione już w ZSSR pierwsze cztery samoloty typu AN-24. Są to maszyny o „dwiu turbosilnikowych silnikach, na 40 miejsc, rozwijające szybkość do 480 km na godzinę. Samoloty takich „LOT” otrzyma 10.

Ostatnio „Lotowi” przybyły już trzy nowe turbosilnikowce „Ily-18”. Jeszcze jeden „Ily-18” spodziewany jest w najbliższym czasie (razem z już eksploatowanymi maszynami tego typu, w „Lotowskim” gospodarstwie będzie więc łącznie 8 „Ily-18”). Od przyszłego roku linie zagraniczne będą obsługiwane wyłącznie samolotami turbosilnikowymi. Trasy dłuższe - „Iliami-18”, a krótsze - do Pragi czy Budapesztu - nowymi „AN-24”.

Zmieni się również struktura taboru na liniach krajowych: prawie wszystkie będą obsługiwane Iliami-14 i AN-24. Stare samoloty typu Li-2 mają latać już tylko na linii Poznań - Szczecin, ponieważ lotnisko w Szczecinie nie nadaje się do przyjmowania większych maszyn.

Wilson odwiedzi ZSRR

MOSKWA (PAP) Agencja TASS podała oficjalnie w środę, że premier Wielkiej Brytanii Harold Wilson odwiedzi Związek Radziecki w dniach od 21 do 24 lutego. Przybędzie on z wizytą oficjalną jako gość rządu ZSRR.

Dalsze protesty przeciwko niesławnemu „Oređziu”

Do redakcji naszej nadal napływają protesty przeciwko słynącemu już - nie najlepszą sławą - „Oređziu” grupy polskich biskupów do biskupów niemieckich.

„Czyjemy się głęboko dotknięci poglądami, zawartymi w „Oređziu” biskupów polskich” - piszą górnicy-związkowcy z kop. „Sobieski” w Borach k. Jaworzna. - „Miliony pomordowanych przez hitlerowców Polaków nie udzielił nikomu upoważnienia do kierowania prób o tego rodzaju przebaczenia. Nie zgadzamy się, by ktokolwiek prosił o przebaczenie i przebaczał rewizjonistom”.

Podobnie treści rezolucje i protesty otrzymaliśmy od nauczyeli i słuchaczy Technikum Elektrycznego i szkół stowarzyszonych w Nowej Hucie, od Zarządu Oddziału ZBoWiD w Chrzanowie, od młodzieży pracującej w elektrowni „Sieradz” w Trzebnicy, od młodzieży ZMS Wezła PKP - Prokocim, od nauczyeli i uczniów III Liceum Ogólnokształcącego dla

NA FALI DNIA

Pracujących w Nowej Hucie i innych. (-)

Najlepsze w kraju

Krakowskie jest pierwszym w kraju województwem, które posiada dobre rozwinięta sieć spółdzielni zdrowia. Działają u nas 43 spółdzielnie placówek, które zatrudniają prawie 80 lekarzy i kilkudziesięciu osó personelu pomocniczego. W roku ubiegłym u dzielił oni pomocy ponad 270 tys. pacjentom. Obok oddanych, oflarynych pracowników fachowych - w spółdzielni zdrowia również aktywny społeczny, który skupia w swoich szeregach setki chłopów. W ostatnich latach, przy pomocy czynów społecznych, spółdzielnie zdrowia wyniosły 2 osódek i 3 budynki mieszkalne. W „Sieradz” w Trzebnicy, od młodzieży budowy znajdują się 9 dalszych obiektów. W roku przyszłym rozpoczęta zostanie budowa 8 nowych osódek.

Zasłużonym - nagrody

Wczoraj odbyło się w Prezydium WRN w Krakowie spotkanie produkcyjnych agronomów i instruktorów służby ochrony roślin, którzy w ostatnim roku osiągnęli najlepsze wyniki. W województwie krakowskim należy zwrócić pod tym względem do produkcji w kraju. Właśnie dlatego Ministerstwo Rolnictwa przyznało dla naszych pracowników służby rolniej najwyższą w kraju nagrodę, którą Wojewódzki Wydział Rolnictwa wręczył w dniu wczorajszym 39 najlepszym agronomom i pracownikom służby ochrony roślin. W spotkaniu z

Zeznań świadków - ciąg dalszy

Inf. wł.) Został wznowiony proces aferzystów mięsnych z Jaworzna. Rozpoczęli składanie zeznań pierwsi świadkowie. Przed sądem przesunęła się galeria ludzi, zajmujących w ubiegłych latach odpowiedzialne stanowiska w PSS Jaworzno. Z racji pełnionych funkcji byli oni odpowiedzialni za prawidłowość gospodarki, tymczasem korzyskali ze skradzionych przez gang mięsny towarów, które przyjmowali w formie „prezentów”.

Zeznań kolejno: przewodniczący Rady Zakładowej wiceprezes PSS od spraw handlowych, kierowniczka sekcji kadry, kierownik administracyjny. Otrzymywali oni często, w niektórych wypadkach - co tydzień, paczki z kilogramem mięsa i kilogramem kiełbasy, a z okazji świąt - szynki i wędliny.

Inaczej mówiąc - zamiast nadzorować - korzyskali z przestępczej działalności oskarżonych.

I tak np. wiceprezes PSS do spraw handlowych posiadał ok. 140 kg mięsa i wędlin ogólnej wartości ok. 6 tys. zł. Był pozabawiony wolności przez okres 9 miesięcy - aktualnie ma sprawę karną. Kierownik administracyjny PSS uczestniczył w korzyściach materialnych przez ok. 4 lata, pobierając co tydzień paczki ze skradzionym mięsem i kiełbasą. Kierowniczka kadry korzyszczała przez szereg miesięcy z bezpłatnych paczek. Na pytanie sędziego - jak nazwać takie postępowanie? odpowiada płacąc: „Sama nie wiem co na to odpowiedzieć. Gdy miałam pewne obawy, wówczas pan Smuk mi powiedział, że nie tacy jak ja biorą i nie po tym, więc nie ma się co kłopotować”.

Toteż nie kłopotowali się. Teraz zdają z tego rachunek. Nie tylko przed sądem... (z)



Dnia 20 bm. udala się do Moskwy polska rządowa delegacja gospodarza celem wzięcia udziału w III sesji miedzyrządowej polsko-radzieckiej komisji współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej. Delegacji przewodniczy wiceprezes Rady Ministrów - Piotr Jaroszewicz. Na zdjęciu: w sali posiedzeń Wielkiego Pałacu Kremlońskiego przemawia przewodniczący delegacji polskiej - Piotr Jaroszewicz. CAF - Telefot

WYBRAŁISMY DLA WAS

„Trybuna Ludu“:

Odpowiedzi — nie udzielono

Nie ma nietykalnych

(K) Nieszani sprawy udarili się do wiejskiej posiadłości austriackiego kanclerza...

Dodatkowy dochód

Jeden z polejantów miasta Norwalk w amerykańskim stanie Connecticut został zawieszony na przeciąg tygodnia...

„Pobiedy” modne

Radzieckie zegarki znane są w ponad 70 krajach całego świata. Roczna produkcja wynosi 30 mln szt.

W Moskwie otwarta została wystawa zegarków wysłanych na eksport. Wkrótce będzie ona pokazywana w Polsce...

„Cicha noc” wraca do muzeum

Oryginalny rękopis jednej z najbardziej znanych koled „Cicha noc”, której kompozytorem jest Franz Gruber...

Serce nie służy

W miejscowości Lashy (Dania) odbyła się w tych dniach niecodzienna uroczystość ślubna.

Efekt badań

Kanadyjski archeolog dr Young powrócił właśnie do kraju z 11-miesięcznej podróży po centralnej części Iranu.

Na stołku wzgórz w miejscowości Godin Tepe, gdzie od roku 5590 p.n.e. istniały osiedla ludzkie...

W ubiegłą niedzielę z ambon kościelnych odczytywano był oficjalny komunikat episkopatu polskiego...

Twierdzi się w nim, że akcja episkopatu polskiego miała charakter religijno-kościelny i jej jedynym celem było „zaproszenie do modlitwy w duchu chrześcijańskiego pokoju”...

Nie ulega wątpliwości, że celem tego komunikatu jest próba usprawiedliwienia się i wy tłumaczenia społeczeństwu polskiemu z dokumentu, który poruszył dosłownie cały kraj.

Ponieważ przy tej okazji próbowano szerzyć w kraju i za granicą spór zamęt, warto może tu jeszcze raz powtórzyć rzecz dla każdego bezstronniego obserwatora...

To zdanie z komunikatu zgodne jest ze stanowiskiem episkopatu polskiego, zajętym podczas wrześniowych uroczystości w Wrocławiu. I właśnie w związku z tym trudno nie wyrazić zdumienia, że to jedno, proste zdanie nie znalazło się w tym do komunikacie, w którym powinno się znaleźć przede wszystkim w ordęciu polskich biskupów do biskupów niemieckich.

Powtarzamy te oczywiste sprawy nie tylko dlatego, że niektóre koła na Zachodzie, próbowały interpretować wystąpienia prasy polskiej, jako „atak na kościół”, ale także dlatego, że we wspomnianym komunikacie episkopatu próbuje się całą akcję polskich biskupów przedstawić jako akcję religijną, kościelną i mającą na celu jedynie wezwanie do wspólnej modlitwy „na rzecz pokoju i wybaczenia zgodnie z duchem Ewangelii Świętej i Soboru”.

krajów na wszystkie kontynenty. A więc ordęzie do biskupów niemieckich przedstawia się jako drobny (domyślnie należy) fragment wielkiej religijnej kampanii. Jedyną cechą, wyróżniającą ordęzie adresowane do biskupów niemieckich, miałyby być — zdaniem episkopatu polskiego — uwydatnienie krzywd wyrządzonych Polsce w czasie drugiej wojny światowej.

W związku z takim przedstawieniem sprawy nasuwają się dwa wstępne pytania: 1) Dlaczego to, w całej bez wyjątku prasie światowej, zajęło się ordęciem polskiego episkopatu do biskupów niemieckich, próżno by natomiast szukać cienia zainteresowania dla podobnych ordęzi przesłanych biskupom Brazylii czy Oceanii? 2) Dlaczego to w całej prasie światowej, a przede wszystkim w prasie zachodnio-niemieckiej, marginesowo tylko pokwitowano ową fragment ordęzi, wylizującą cierpienia i straty narodu polskiego w latach ostatniej wojny?

Wobec sugerowanego niekiedy opinii list episkopatu Polski stoi na stanowisku nienaruszalności granic zachodnich Polski, czemu episkopat dawał już wielokrotnie wyraz w tytułach deklaracji i oświadczeniach.

Pełne teksty ordęzi, odpowiedzi niemieckiej i komunikatu episkopatu opublikowane zostały w tygodniku „Forum”. Jesteśmy upoważnieni do stwierdzenia, że nie zawierają one żadnych skrótów ani porażek, zostały w całości przetłumaczone z tekstów opublikowanych w prasie zachodniej, w pierwszym rzędzie przez zachodnio-niemiecką agencję DPA, która dokumentem że są to teksty pełne. Jak już poprzednio pisaliśmy, tekst polskiego episkopatu wia-

dom polskim nie udostępnił, a prasie polskiej wręcz odmówił. Wobec zastosowania takich metod i wybrania takiego typu wyjaśnień trzeba wyraźnie stwierdzić: nasza prasa informowała polskie społeczeństwo w sposób ścisły, w oparciu o dokumenty, których pełny tekst został także opublikowany. Ani komunikat episkopatu, ani towarzyszące mu oświadczenia nie potrafią przeprzeć zarzutów nieścisłości i żadnym konkretnym przykładem.

Po tych stwierdzeniach trzeba powtórzyć szereg pytań, na które nie udzielono odpowiedzi ani w ostatnim komunikacie, ani w towarzyszących mu kazaniach, które wszystko próbowały wyjaśnić głosownym twierdzeniem, że „biskupi dobrze przysłużyli się sprawie Polski” i apelem do ślepego zaufania wiernych. Dawano równocześnie do zrozumienia, że wszystko co na ten temat pisze prasa polska, to bajki lub zgola oszczerstwa.

A pytania te są następujące: Dlaczego polscy biskupi uważają za konieczne i celowe uwadżanie się wobec biskupów niemieckich z faktu powrotu Ziemi Odzyskanych do Polski, z ich zasiedlenia i zagospodarowania przez naród polski? Dlaczego polski episkopat układy poczdamskie interpretuje jako „rozkaz zwyciężycielski”? Dlaczego mówiąc o „wielkich Polsce zwycięstwach”, episkopat polski użył w ordęziu zwrotu o „poczdamskich obszarach zachodnich”, przyjmując tym samym terminologię i pojęcia lansowane przez propagandę rewizjonistyczną Bonn dla podkreślenia rzekomo przejściowego charakteru polskich tutej rządów?

Pytaliśmy już także: w czym imieniu i z jakiego upoważnienia biskupi polscy ogłosili urbi et orbi przebaczenie za zbrodnie popełnione wobec narodu polskiego przez hitlerowskie Niemcy? W czym imieniu posunęli się do tego, że niemieckim biskupów proszą o udzielenie nam, Polakom wybaczenia? Ma zanosić próby o przebaczenie niemieckie? Oto tylko część pytań, które zostały już przez społeczeństwo polskie zadane, a na które episkopat nie odpowiedział, chociaż znalazł okazję i czas, by się z ambon użalać na rzucanie rzekomych oszczerstw i nieuzasadnionych zarzutów, o udzielenie ślepego zaufania wiernych wobec „swoich biskupów”.

Pytania te dotyczą tylko sformułowań i stwierdzeń zawartych w samym ordęziu episkopatu. Są jeszcze dodatkowe pytania, związane z odpowiedzią biskupów niemieckich i przyjęciem jej przez episkopat polski.

Wiemy już przecież, że mimo wszystkich wielkodusznych gestów, ustępstw i kompromisów episkopatu polskiego, biskupi niemieccy nie ode-

szli ani na krok od rewizjonistycznej postawy swego rządu. Przeciwnie: powtórzyli i potwierdzili „prawo do ojczyzny” przesiedlonych Niemców oraz wyrazili nadzieję, że dzięki duchowi miłości chrześcijańskiej „wszelkie nieszczyśliwe skutki wojny przeżyte zostaną w rozważaniu wszechstronnie zadowalającym i sprawiedliwym”.

Po otrzymaniu tej odpowiedzi episkopatu polskiemu nadarzała się okazja, by powiedzieć — krótko i po polsku — że wszelka droga do pojednania zaczynać się musi od uznania nienaruszalności granic Odra — Nysa, a w związku z tym nie ma co liczyć na żadne „przyszłe rozwiązania”, bo właśnie rozwiązania obecne jest „wszechstronnie zadowalające i sprawiedliwe”.

Jak episkopat polski wykorzystał tę okazję? Oto wydał w Rzymie komunikat, w którym oświadczył: „Biskupi polscy uważają odpowiedź pasterską niemieckich za pozytywną, ponieważ utrzymana jest w takim samym duchu pokoju ewangelicznego i ekumenizmu soborowego”. Uznał dalej „z zadowoleniem, że odpowiedź biskupów niemieckich odcina się zdecydowanie od jakichkolwiek kierunków i metod odwrotnych”, a wreszcie, wbrew oczywistości i powszechnej opinii, postawił na jedne płaszczyźnie stanowisko zajęte przez kościół ewangelicki z potwierdzeniem rewizjonistycznych teorii przez dostojników kościoła katolickiego.

I tu, w tym ostatnim rozdziale wymiany „dokumentów kościelnych” zawarte są właśnie dalsze pytania, na które polski episkopat unika dziś odpowiedzi wobec społeczeństwa polskiego: czy udzielenie publicznej aprobaty i pochwały takiej odpowiedzi niemieckim biskupów było także „dobrą służbą interesom Polski” i czy po tym także należy żywić ślepe zaufanie do mądrości politycznej autorów ordęzi?

Na te wszystkie pytania społeczeństwu polskiemu odpowiedzi nie udzielono. W okresie ferii organizacje młodzieżowe ZMS, ZHP, ZMW i SZS przeprowadzą w Zakopanem centralny obóz szkoleniowo-instrukcyjny dla młodzieży szkolnej. Będzie to kurs, obejmujący dyscyplinę sportową, wchodzące w skład Szkolnych Igrzysk Zimowych.

Po zdaniu egzaminu końcowego młodzież otrzyma legitymacje i tytuł „Organizatora sportu”. Z województwa krakowskiego w obzbie weźmie udział około 60 młodzieży.

Gratulacje N. Podgornego dla de Gaulle'a

MOSKWA (PAP). Nikołaj Podgorny przewodniczący Rady Najwyższej ZSRR wystosował gratulacje do Charlesa de Gaulle'a z okazji ponownego wybrania go na stanowisko prezydenta Francji.

Depesza wyraża przekonanie, że współpraca między Związkiem Radzieckim i Francją będzie się umacniać i rozszerzać we wszystkich dziedzinach dla dobra narodów radzieckiego i francuskiego, w interesach zapewnienia bezpieczeństwa europejskiego i międzynarodowego.

ZSRR przestrzega Kanadę przed popieraniem militarystów bońskich

MOSKWA (PAP). Rząd radziecki wyraził nadzieję, że rząd Kanady nie będzie podejmował akcji zmierzającej do poparcia polityki odrodzenia militarystów i rewizjonizmu zachodnio-niemieckiego. Zakomunikowano to ambasadorowi Kanady Robertowi Fordowi 21 grudnia w MSZ ZSRR. Oświadczenie — informację agencji TASS — wskazuje na osiągnięcie między Kanadą a NRF porozumienia w sprawie wyrobienia specjalistów wojskowych na terytorium Kanady, w prowincji Manitoba w warunkach zimowych różnych rodzajów broni oraz szkolenia oddziałów Bundeswehry w zakresie obchodzenia się z rakietami i innym nowoczesnym sprzętem wojskowym.

Oświadczenie przytacza również inne fakty wzmożenia współpracy wojskowej między Kanadą i NRF. Stwierdza ono, że takie poczynania sprzyjają wzmożeniu militarystyki Niemiec zachodnich wbrew zobowiązaniom międzynarodowym partym w swoim czasie również przez Kanadę.

Kontrembargowe decyzje Smitha

Władze rodujskie wprowadziły nadzwyczajne zarządzenie przewidujące, iż żaden z pracowników rafinerii ropy naftowej w Umtili, ani też towarzyszących im może rzucić pracę lub być z niego zwolniony bez zgody ministra pracy. Zarządzenie to zostało wydane w związku z embargo naftowym ze strony W. Brytanii i możliwości wywierania wpływu przez rząd bry-

MŁODZI na START

Z życia akademickiego

W okresie ferii świątecznych szereg sekcji sportowych AZS oraz kół uczelnianych organizuje obozy szkoleniowo-turystyczne.

Pierwszorzędowy zespół piłki ręecznej mężczyzn, udaje się do Miela by tam w okresie 27. XII — 4. I. 1966 przystąpić do drugiej rundy ligowej. Kierownikiem zgrupowania będzie mgr Stefanow.

Koszykarki i koszykarze będą przebywać w tym okresie w Nowym Targu (trenerzy mgr Grochal i mgr Korpał).

Koła uczelniane AZS urządzają dla swych członków obozy zimowe. Wyższa Szkoła Rolnicza — w Nowym Targu, Politechnika i Uniwersytet Jagielloński — w Zakopanem.

AZS Kraków na podstawie porozumienia z KKKFIT na reprezentować m. Kraków w Spartakiadzie 1000-lecia w narciarstwie. Przystąpieniem do Centralnej Spartakiady będzie kierował trener mgr Mróz. W marcu 1966 AZS zorganizuje spartakiadę narciarską dla m. Krakowa.

Znaczenie wzięła ostatnio liczba członków AZS Kraków. Do Akademickiego Związku Sportowego Kraków, należy obecnie 4582 członków. Istnieje (łącznie z kółkami uczelnianymi) 114 sekcji.

AZS Politechniki zorganizował turniej siatkówki trójek dla pracowników naukowych tej uczelni. W turnieju reprezentowanych było 9 katedr. Zwyciężył zespół katedry dynamiki budowli w składzie prof. R. Ciesielski, dr Maciąg i dr Bogusz. W najbliższym czasie zostaną zorganizowane podobne turnieje koszykówki i w szachach.

Potrzebni organizatorzy sportu

W okresie ferii organizacje młodzieżowe ZMS, ZHP, ZMW i SZS przeprowadzą w Zakopanem centralny obóz szkoleniowo-instrukcyjny dla młodzieży szkolnej. Będzie to kurs, obejmujący dyscyplinę sportową, wchodzące w skład Szkolnych Igrzysk Zimowych.

Po zdaniu egzaminu końcowego młodzież otrzyma legitymacje i tytuł „Organizatora sportu”. Z województwa krakowskiego w obzbie weźmie udział około 60 młodzieży.

Celem obozu jest przygotowanie ekipy krakowskiej do II Centralnych Igrzysk Zimowych Związku Młodzieży w Zakopanem (2—6. III. 66).

Pierwsze kółka olimpijskie rozdano

Centralna Komisja Akcji Kółek Olimpijskich dokonała podsumowania tej akcji. Komisja stwierdziła, że liczba zdobytych i kółek przewyższyła założenia. Ogółem w Polsce zdobyto 11.908 kółek w 930 klubach sportowych. Najwięcej kółek zdobyły: woj. kawałowie 1731, bydgoskie 1068, poznańskie 1026, krakowskie 944, Warszawa miasto 890, gdańskie 804, Łódź miasto 758, wrocławskie 663.

Jak Kraków wypadł w porównaniu z innymi dyscyplinami: koszykówka — I miejsce, narciarstwo i siatkówka — drugie, gimnastyka — 4, szermierka — 5, hokej na lodzie, kolatorstwo i wioślarstwo — 6, strzelectwo — 7, kajakerstwo — 8, podnoszenie ciężarów i zapasy — 9, piłka nożna i lekka atletyka — 10, boks — 13.

Woj. Komisja tej akcji postuluje, by w przyszłości akcja zdobywania i kółek olimpijskich trwała dwa lata, by bardziej do tej akcji aktywne włączyły się związki sportowe, by dokonać analizy niektórych norm sportowych.

Doping — to nie znaczy chamsstwo

Grupa tzw. złotej młodzieży przybyła do hali Wawelu na mecz 1 ligi siatkówki kobiet AZS Kraków — Start Gdynia. Przybyła, by dopinguować swój zespół — krakowskie akademickie.

Dziwnie jednak pojęła swą rolę. Na czym ten doping polegał? Na wulgarnym zachowaniu się w stosunku do drużyny gości, szczególnie do jednego z najbardziej zasłużonych dla polskiej siatkówki zawodniczek — Mirosławy Kotuli. Głosy te chyba dochodziły do organizatorów, a jednak nie było żadnej reakcji, nie było nawet próby perstuzji.

Jazda figurowa na lodzie

W Krakowie odbyły się zawody o Mistrzostwo Okręgu Krakowskiego w łyżwiarstwie figurowym na lodzie. Duży sukces odniosła sekcja MKS Cracovia. Na rozegranych pięć konkurencji indywidualnych — w trzech pierwszych miejscach zajęli zawodnicy MKS. Pomimo, że najlepszych warunków treningowych zajęcie pierwszych miejsc świadczy o dużym wkładzie pracy trenerów p. Bogackiej i mgr Stankiewicz oraz samych zawodników.

Oto niektóre wyniki: klasa II chłopcy: 1. A. Oprysko — MKS Cracovia, 2. B. Czakon — Krakowianka; klasa III dziewczęta: 1. W. Błaszczak — MKS Cracovia, 2. Z. Malczyszka — MKS Cracovia; klasa młodzieżowa I. E. Długopolska — MKS Cracovia, 2. D. Bogusz — Krakowianka.

W okresie ferii świątecznych najlepszy zawodnik MKS Cracovii wyjechał na obóz szkoleniowy do Oświęcimia gdzie przygotowywał się do zawodów o Puchar Ziemi Zachodnich oraz do Mistrzostw Polski.

Wysoka porażka hokeistów Cracovii

W zaległym spotkaniu hokejowym o mistrzostwo 1 ligi Cracovia przegrała z Naprzodem Janów 1:8 (0:3, 0:1, 1:4). I w tym meczu obserwowaliśmy stare błędy zawodników krakowskich. Niedokładne krycie w strefie obrony, nieudolność strzelania w dogodnych sytuacjach podbramkowych — to elementarne mankamenty Cracovii.

Goście z Janowa zagraли z dużym zacięciem i wykorzystali każdy błąd krakowskich obrońców. Stąd wysoki wynik. Spotkanie prowadzone było w dobrym tempie, miało okresy dobrej gry. Dopiero przy stanie 7:0 Borowicz dał strzałem zaskoczyć świetnie broniącego bramkarza Janowa Góralczyka.

Bramki dla Janowa strzelił: Karol Gucki 3, Malczerek, Stanczek, Gansieniec, Reiss i Albercht po 1. Spotkanie sędziował pp. S. Pak i Andrysiak z Łodzi.

W zaległym spotkaniu 1 ligi hokeja na lodzie Górnicy Murcki zremisowali z Pomorzaniem 2:2.

Reprezentacja hokejowa Finlandii pokonała w Kanadzie drużynę Edmonton 7:5.

Finałowe spotkanie hokejskie o Puchar Europy Polska — Irlandia odbędzie się 30 stycznia w Irlandii a rewanż — w marcu w Warszawie.

Młodzieżowa reprezentacja Polski w siatkówce kobiet przegrała z mistrzem ZSRR CSKA Moskwa 1:3. W zespole polskim m. in. wyróżniła się Wiecha (Wisła).

Spotkanie nieoficjalnych reprezentacji Polski i Bułgarii w pięć nożnej wygrali Bułgari 10:0. W reprezentacji Polski wystąpił Rewilak (Cracovia).

Afrykańsko-brytyjska próba sił

(Od korespondenta AR z Algieru)

W PONIEDZIAŁEK rano do samolotu francuskiej linii lotniczych, odlającego przez Paryż do Londynu, wsiadł obok wielu arabskich pasażerów w galabijach, również wytworny, starszy pan, odprowadzany przez innych wytwornych, starszych panów. Był to ambasador brytyjski w Algierii sir Bloomley. Wyjechał w pośpiechu i nie z własnej inicjatywy. Algieria w sobotę zerwała bowiem stosunki dyplomatyczne z Wielką Brytanią. Był to wyraz protestu przeciwko zbyt ustępliwym polityce rządu premiera Wilsona wobec rasistów rodujskich.

Po przyjeździe do Londynu sir Bloomley nie będzie zapewne czuł się osamotniony. Spotka tam bowiem 8 swoich kolegów — ambasadorów brytyjskich w Zjednoczonej Republice Arabskiej, Ghanie, Kenii, Sudanie, Gwinei, Kongo, Brazzaville, Mauritani i Tanzanii, którzy z tego samego powodu zmieniły byli zamienić wspaniałe o tej porze roku afrykańskie słońce na grudniową mgłę nad Tamizą.

Anglia nigdy jeszcze w krótkiej historii niepodległej Afryki nie poniosła tak dotkliwych strat politycznych na tym kontynencie. 9 krajów, wśród nich najbardziej aktywne politycznie, zdecydowało się zerwać stosunki z mocarstwem które nie tak dawno władało większą częścią Czarnego Łądu. Dla kilku spośród tych państw, przede wszystkim dla Ghany i Kenii, nadal mocno uzależnionych ekonomicznie od dawnej metropolii, była to decyzja równie drastyczna, jak bolesna.

Afryka skrzyżowała szpady z mocarstwem posiadającym na tym kontynencie największe, tradycyjne wpływy. Pojedyncze toczy się na jedynym arenie dostępnej dla słabych ekonomicznie krajów Afryki — na płaszczyźnie dyploma-

tycznej. Jego wynik przyniesie, być może, odpowiedź na pytanie, czy u schyłku 1965 roku Londyn może jeszcze pozwolić sobie na decydującą o podstawowych sprawach Afryki ponad jej głowę. Nie chodzi tutaj nawet o losy rasistowskiego rządu Smitha, lecz o zasadę. Ostatecznie wszyscy, po jednej i po drugiej stronie barykady, wiedzą, że — w każdym razie w obecnej formie — reżim ten nie może się utrzymać. Po prostu — nie te czasy.

Ala próba sił, której jesteśmy świadkami, nie ogranicza się do tej jednej płaszczyzny. W istocie rzeczy bowiem próbie poddane zostały nie tylko stosunki Czarnego Łądu z dawnymi metropoliami, ale jedność i solidarność Afryki.

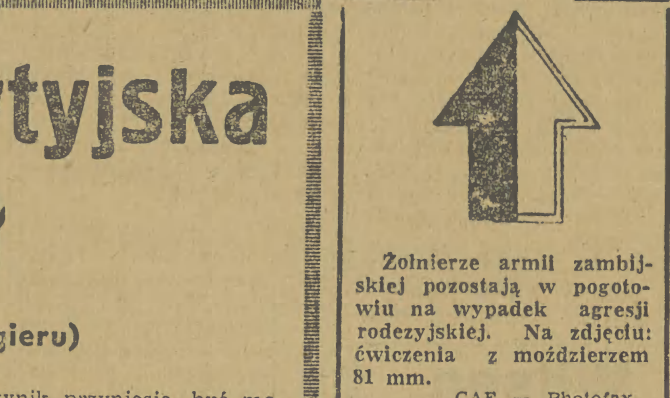
Czy większość niepodległych państw tego kontynentu dochowa tej solidarności wobec wspólnej sprawy, jaką jest likwidacja rasistowskiego rządu w Rodezji, czy też — kierując się doraźnym interesem — zajmie pozycję neutralną lub nawet wyraził gotowość do ustępstw wobec Wielkiej Brytanii?

Na to pytanie nikt chyba dzisiaj nie jest w stanie znaleźć pełnej odpowiedzi. Afryka jest jak wielki rozpalony tygiel wypełniony płynnym metalem, w którym dopiero formuje się niekolejony kształt tego kontynentu. Wielka Brytania, podobnie jak inne mocarstwa kolonialne, podobnie jak inne mocarstwa kolonialne, pragnie udowodnić sobie i światu, że Afrykanie nie są jeszcze zdolni do utrzymania na swoich barkach całego ciężaru odpowiedzialności za losy własnego łądu. Próba udowodnienia tej tezy trwa. Najbliższe tygodnie pokażą, w jakim stopniu Afryka ją wytrzyma. Chodzi o kolejny etap walki trwającej od dawna i dalekiej jeszcze zapewne od zakończenia.

Zdzisław MORAWSKI



Zołnierze armii zambijskiej pozostają w pogotowiu na wypadek agresji rodujskiej. Na zdjęciu: ćwiczenia z moździerzem 81 mm. CAF — Photofax



Zołnierze armii zambijskiej pozostają w pogotowiu na wypadek agresji rodujskiej. Na zdjęciu: ćwiczenia z moździerzem 81 mm. CAF — Photofax

Bonn zacieśnia kontakty z Tajwanem

Oficjalne koła Bonn podejmują wysiłki dla zacieśnienia kontaktów politycznych z reżimem Czang Kai-szeka na Tajwanie. Jak informuje w śród prasie zachodnio-niemieckiej, obecnie z wizytą na Tajwanie bawi przewodniczący komisji spraw zagranicznych Bundestagu, Kopf (CDU).

NOWY JORK (PAP)

Władze rodujskie wprowadziły nadzwyczajne zarządzenie przewidujące, iż żaden z pracowników rafinerii ropy naftowej w Umtili, ani też towarzyszących im może rzucić pracę lub być z niego zwolniony bez zgody ministra pracy. Zarządzenie to zostało wydane w związku z embargo naftowym ze strony W. Brytanii i możliwości wywierania wpływu przez rząd bry-

tyjski na pracowników rodujskiego przemysłu naftowego.

Department Stanu USA oznajmił, iż użytych swych samolotów transportowych, by pomóc W. Brytanii w przesyłaniu drogą lotniczą ropy naftowej do Zambii, po odcięciu dostaw do tego kraju przez Rodezję. W akcji tej bierze również udział Kanada, która oddała do dyspozycji cztery samoloty transportowe.

Ponadto bogaty dział recenzji i książek, filmów i teatru, stałe felietony, oraz kontynuacja esaju Pawła Jasienicy „Rzeczpospolita, Obójga Narodów”.

GS kategorii S

Kraków — to nie tylko kombinat Lenina, „Szadkowski”, „Kabeł”, „Bonarka”, „Wawel” i zabytki. W skład wielkiego Krakowa wchodzi prawie 50 wsi, liczących ponad 8 tys. gospodarstw, w których żyje i pracuje kilkudziesięć tysięcy osób. Tysiące rolników i ogrodników zapoatrują nasze miasto w warzywa, owoce, kwiaty. Ci ludzie mają odmienne od mieszczaństwa wymagania. Cukier wprawdzie kupują taki sam, i w butach podobnych chodzą, w masło chętniej się zapoatrują w sklepie, bowiem bardziej opłacalna jest sprzedaż mleka „od gosposi”. Ale pytają także w sklepie o nawozy sztuczne, środki chemiczne do opryskiwania roślin, narzędzia rolnicze itp.

Wielotysięczna rzesza rolników, ogrodników czy innych „badylarzy” wielkiego Krakowa potrzebuje sporo właśnie tych artykułów. W MHD czy PSS ani słychu o nich. Nie do tych rzeczy one stworzone. Tymczasem produkować trzeba. Robotnicy wołają: więcej warzyw, owoców i kwiatów. Rzesza „badylarzy” znów dopominają się o swoje.

W tej sytuacji władze miejskie, które dbać muszą o obywateli bez względu na wykonywany zawód, zarządziły w Krakowie stworzenie GS. Tak jest. Normalnej, wiejskiej spółdzielni zaopatrującej i zbytu, której jednak dano nazwę „Miejska”. Uważano bowiem, że nazwa to szlachetniejsza od pospolitej „Samopomocy Chłopskiej”. Rzesza pozostawała bez zmian.

Na gruzach Gminnej Spółdzielni z Ruszczy, okrojonej poważnie przez nowohucki kombinat, i po przejęciu kilku sklepów Powiatowego Związku prowadzących sprzedaż widel, łopat i gwoździ, powstało nowe przedsiębiorstwo. Władze miejskie przyrzekały pomoc, zapewniały opiekę. I rzeczywiście, słowa, przynajmniej częściowo dotrzymały. Sieć handlowa szybko rozszerzała się. PSS i MHD przekazały miejskiemu GS wszystkie peryferyjne i deficytowe kioski. Słusznie. Skoro w Branicach, Przylasku Rusieckim, w Górze Kościeliskiej czy innych krakowskich „płidówkach”, obok wybitnej drogi — zamiast bloków stoją stodoły i gnojownie, dlaczegoż by MHD czy PSS miały woząć towary, które łatwiej zbyć można przy Szewskiej, w Ryńku czy obok Kłapara.

Zeby było dostojniej, powzięto uchwałę w tej sprawie. Tak to przed kilku laty zaczęło działać nowe przedsiębiorstwo handlowe, z biurami pod Wawelem z magazynami na zapleczu Hut, ze sklepami zaś — jak się rzekło — w różnych krańcach wielkiego miasta. Bez odpowiedniego zaplecza, bez perspektyw, bez funduszy. Kadre tylko wyszukano, jak w korcu maku. Gdyby nie częste kontrole, kto wie, czy w wyniku jej działalności do dnia dzisiejszego pozostałoby jeszcze coś z miejskiego GS. Niemci rewidenci już po roku wysunęli wnioski, które pozabawili pierwszych kierowników możliwości dalszej „twórczej” inicjatywy. Powtarzali je potem co roku. Już czwarty zarząd na ich polecenie trzeba było odwołać.

GS-owcy w trosce o udziałowców przyjmowali od nich wszelkie nadwyżki plodów rolnych, nie najlepszej jakości, albo w ogóle do użytku się nie nadające. Producenti ich zdaniem na tym nie stracili. GS-owcy powołani zostali do pomocy krakowskiemu chłopom, więc pomagali — po swojemu. Jednym płacili po pięć stówek za przewiezienie kilkunastu kwintali towaru, innym 200 zł za przeniesienie akt z archiwum w inne miejsce. Jednego dnia furmanom płacono „ciężkie pieniądze” za przewiezienie i wyładunek węgla, w następnym dniu inny sympatyk spółdzielni otrzymał niemalą porcję złotych za przetrzymanie tegoż węgla w inne miejsce.

Pracownicy spółdzielni też ludzie, dlaczegoż im nie można by pomóc? Być całym selkami wydawano bilety tramwajowe i autobusowe, setki złotych płacono taksoówkarzom za przejazdki po mieście, a równocześnie wypłacano poważne kwoty za pracę w godzinach nadliczbowych.

I Rady Nadzorczej nie pominięto w tej „debroczynej” akcji. Jej przedstawiciele nie byli jednak wymagający. Oranżadę geby zatykali. Mimo zimny kilkusetobowy zespół wypijał tego nektaru — jak wynika z dokumentów — za jednym posiedzeniem kilkaset butelek. Zapewne żywa dyskusja nad działalnością spółdzielni... wysuszała gardła.

Rezultatem były 400-tysięczne straty, wobec 15-tysięcznego zysku, jaki osiągnięto. A także zepsuta lucerna, zgniała cebula, przecenione sery i nie nadająca się do użytku kapusta.

Przez szereg ostatnich dni ważyły się losy wiejskiego GS. Ci w gorącej wodzie kąpani opowiadali się za likwidacją. Ambicje innych nie pozwalały na podjęcie takiej decyzji. Już piąty rok mówią to samo: spróbujmy jeszcze. Padają przy tym nowe obietnice i przyrzeczenia.

Ale swoją drogą zastanowić się należy nad tym przedsiębiorstwem, raczej z nieprawdopodobnego zdarzenia. Skoro go już powołano z myślą o krakowskich rolnikach, nie wodą sodową, proszkiem do prania czy butami powinno handlować. (Pień)



W ostatnich dwóch latach w województwie kieleckim siłą placówek służby zdrowia powiększyła się o wiele nowych — Wieleńskich Ośrodków Zdrowia. Między innymi z funduszy SFOS w bieżącym roku wybudowano już kilka nowoczesnych placówek. Ogółem w woj. kieleckim pracują 52 wiejskie ośrodki zdrowia i dzięki temu polepsza się z roku na rok opieka lekarska nad miejscową ludnością. W roku przyszłym oddanych zostanie do użytku kilka następnych ośrodków.

CAF — Pelczarowa

MELDUNEK Z BUDOWY KOMBINATU W ŚWIECIE

Budowany w Świecie Kombinatu Celulozowo-Papierniczy będzie największym w Polsce, a drugim w Europie, zakładem produkującym wyroby papiernicze i celulozowe. Łącznie zamontuje się na budowie około 26 tysięcy ton różnorodnych urządzeń i aparatury, na których przewidzienie trzeba by użyć 22 pociągów towarowych w pełnym składzie po 80 wagonów.

Na zdjęciu: fragment budowy.

CAF — GHI

J. Blumina — SZKOŁA SUBIEKTYWNA W BURZLIWEJ EKONOMII POLITYCZNEJ, cz. II — Szkoła matematyczna, cz. II Szkoła austriacka i anglo-amerykańska — Wyd. PWN, str. 640 i 688, cena III t. 85 zł.

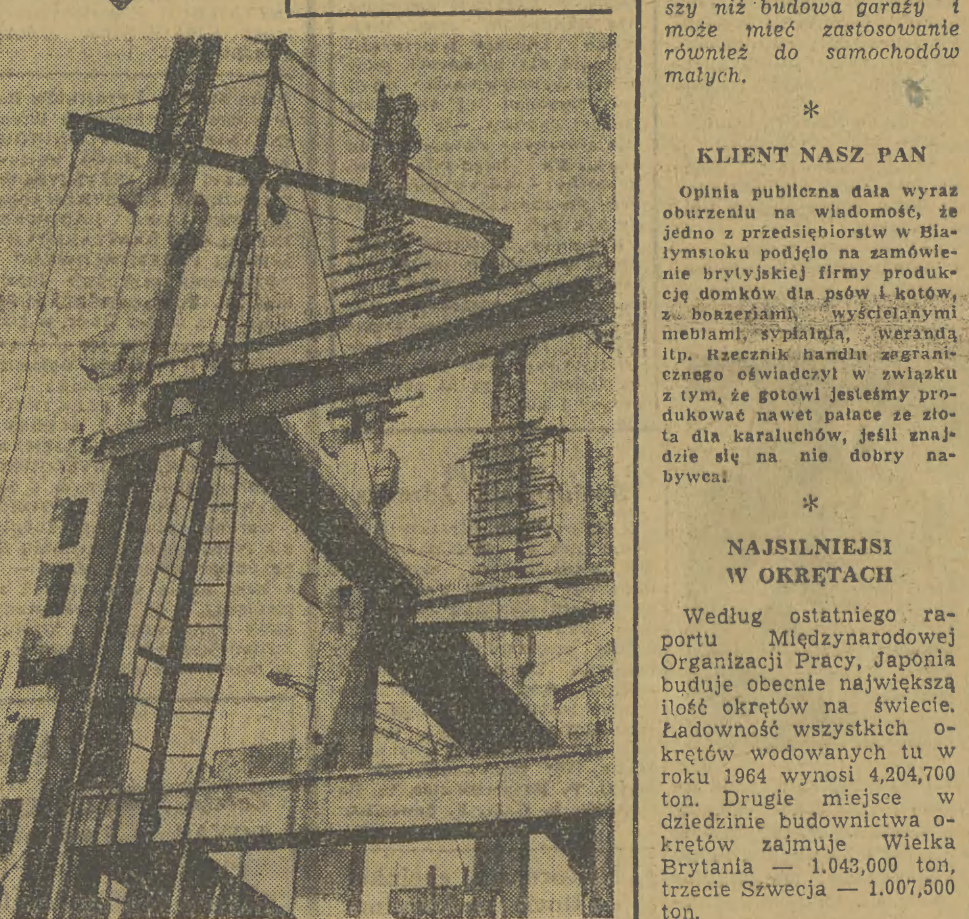
Jan Zieleniewski — ORGANIZACJA ZESPÓŁÓW LUDZKICH. Wstęp do teorii organizacji i kierowania. Wyd. II, FWN, str. 662, cena 80 zł.

B. Witkowski od LONTU DO RADIOZAPALNIKA — Wyd. MON seria „Sowy”, str. 154, cena 9 zł.

PERSPEKTYWY CYBERNETYKI — Głosy uczonych radzieckich — Wyd. KIW, str. 182, cena 20 zł.

R. Pikuński — POMIARY I BADANIA SAMOCHODÓW — Wyd. Komunikacji i Łączności, str. 227, cena 40 zł.

Fr. Dozczałka i L. Dziennik — ZBIÓR WYCIĄGÓW Z NORM Z ZAKRESU OPAKOWANIA I PRZEWOZU PRZEŚYŁEK KOLEJĄ — Wyd. Komunikacji i Łączności, str. 422, cena 30 zł.



Wielki kombinat celulozowo-papierniczy w Świecie. Budowa trwa już od kilku lat. W tym czasie wybudowano już kilka nowoczesnych placówek. Ogółem w woj. kieleckim pracują 52 wiejskie ośrodki zdrowia i dzięki temu polepsza się z roku na rok opieka lekarska nad miejscową ludnością. W roku przyszłym oddanych zostanie do użytku kilka następnych ośrodków.

CYTEINICY REDAKCJA

Jest w Krakowie 21 sklepów komisowych. Komis działający też w niektórych miastach powiatowych. Jeśli w naszym mieście rygor sprządaży ujęte zostały w jakie takie organizacyjne ramy, to sprawa ta w województwie różnie wygląda. Najwięcej posiadamy w Krakowie sklepów z galanterii, kosmetykami i artykułami dziecięcymi. Te placówki przynoszą największe dochody.

W 1960 roku krakowskie komis (26 placówek) zamknęły obroty kwotą 88.935 tys. zł. W roku bieżącym planowane obroty dla 21 placówek określono kwotą 153.154 tys. zł i jak dotychczasowe obliczenia wskazują, plan zostanie wykonany z nadwyżką. W roku przyszłym przy niezmienionej sieci sklepów komisowych w Krakowie plan obrotów

szkanki Lublina — otrzymała zwrot pieniędzy. Z tego przykłądu plyną dwa konkretne wnioski. W branży futrzarskiej potrzebne jest zatrudnienie w każdym z sklepów przynajmniej jednego biaglego orientującego się w wartościach skór pracownika. A przy okazji wniosek drugi: zachodzi konieczność wzięcia przez sklep komisowy odpowiedzialności za jakość sprzedawanych towarów. Nielogiczne wydaje się oferowanie towarów bez określenia ich jakości, nawet jeśli istnieje odpowiednie zarządzenie ministra handlu wewnętrznego, mocą którego zwalnia się od takiej odpowiedzialności sprzedawców sklepów komisowych. Komis bowiem podlegają, tak samo jak każde inne sklepy, państwowej dyktacji. Jeśli więc odpowiedzialność za jakość obowiązuje

gister praw, czasem zaś ktoś z niepełnym wykształceniem handlowym. Co tego rodzaju kwalifikacje mogą dawać pełną gwarancję znajomości towaroznawstwa?

Więść gminna niesie, że sprzedawcy sklepów komisowych stanowią elitarną grupę pracowników handlu. Rozumiem, że komisów w porównaniu z innymi branżami jest niewiele. I chyba dlatego, włączając te dwa elementy pod uwagę komis są pod czystym ostrzałem opinii i krytyki w ogóle. Towary w nich sprzedawane — i tego nie ma co ukrywać — są atrakcyjne, a zatem ich sprzedawca łatwiej może dokonywać wykraczających poza przepisy transakcji.

Wprawdzie dowolność wprowadzania towarów własnych przez sprzedawców została na terenie Krakowa poważnie zahamowana zaleceniem sporządzenia dwuczęściowych metek, jako druków ścisłego rachowania, ale system ten nie wyeliminował tzw. podkładek w ogóle. Owe metki zresztą, których jedną część powinien otrzymać klient, wprowadzono tylko wskutek starań Wojewódzkiego Inspektoratu PIH w Krakowie. Inne miasta nie czynią tego, bo — nie było zalecenia. Stąd np. w zakupińskim komisie, w czasie przeprowadzanej kontroli stwierdzono towary nieewidencjonowane (importowane koszulki, komplety dziecięce, czeskie buclki). Oczywiście wszelkie tego rodzaju praktyki, jeśli tylko zostaną ujawnione, są tepione. Czy jednak wszystkie te rygorystyki i tropioną tu i ówdzie nadużywcę? Niel Wniośków dostarcza obserwacja zjawisk przez dłuższy okres czasu. Część z nich podał w liście do redakcji nasz czytelnik, część opartych o wielokrotne kontrole, posiadającą inspektorat PIH. Pora teraz na ujęcie całości w formę re-sortowych zarządzeń.

P. MARCISZ

Problemy oddane w komis

tów ma wynieść 164.165 tys. złotych.

To zestawienie cyfrowe pozwala na stwierdzenie, że handel towarami, w głównej mierze pochodzenia zagranicznego, będzie się rozwijał. Dlatego też, by uniknąć dotychczasowych zastrzeżeń, kłopotów i trudności warto komisowym problemom poświęcić nieco uwagi.

Kto czym handluje

Towar trafiający do komisów pochodzi z 4 źródeł. Pierwsze — to towary nabywane przez mieszkańców wsi w Banku PeKaO. Drugie — to paczki z zagranicy. Trzecią lokatę zajmują towary własne komitentów, a na czwartym miejscu znalazły się towary z tzw. importu turystycznego.

Niezależnie jednak od pochodzenia każdy artykuł musi być wyceniony i transakcja tego rodzaju odbywa się na zasadzie porozumienia komisowego sprzedawcy i komitenta, przy czym najczęściej podstawą określenia ceny są postanowienia cennikowej komisji przyzakładowej, w skład której wchodzi przedstawiciel PSS, PDT, MHD. Zatwierdzenia powyżej cennikowych dokonuje Wojewódzka Komisja Cen, ale cennik nie rozwiązuje sprawy, bo obejmuje zaledwie 40-45 proc. towarów komisowych. Reszta wyceniana jest na zasadzie „handlowego nosa” personelu komisowego, a powinna być wyceniana — jak się wydaje — na bardziej uchwytnych podstawach. Brak jakichkolwiek prawideł budzi u klientów najwięcej zastrzeżeń, powodując spory skarg, z zaangażowaniem kontrolnego aparatu władze.

Nie tak dawno sklep komisowy nr 130 przy ul. Długiej 14 posiadał futro z chomików farbowanych, którego cena sprzedawca wynosiła 12 tys. zł. Futro nabyła mieszkanka Lublina. Wysłała do sklepu zadowolona, a pierwsze wątpliwości wystąpiły dopiero po konsultacjach w domu. Długie futro było opiswane perypetie zawlezionej nabywczyni futra, ale istoty jest fakt, że zwróciła się ona do Wojewódzkiego Inspektoratu PIH w Krakowie. Ekspertyza u dwóch mistrzów kuśnierskich była zupełnie różna od wartości ustalonej w komisie. Kuśnierze orzekli, że futro nie powinno kosztować więcej niż 7 tys. zł. Sprawa skończyła się szczęśliwie dla mieszkanki Lublina — otrzymała zwrot pieniędzy. Z tego przykłądu plyną dwa konkretne wnioski. W branży futrzarskiej potrzebne jest zatrudnienie w każdym z sklepów przynajmniej jednego biaglego orientującego się w wartościach skór pracownika. A przy okazji wniosek drugi: zachodzi konieczność wzięcia przez sklep komisowy odpowiedzialności za jakość sprzedawanych towarów. Nielogiczne wydaje się oferowanie towarów bez określenia ich jakości, nawet jeśli istnieje odpowiednie zarządzenie ministra handlu wewnętrznego, mocą którego zwalnia się od takiej odpowiedzialności sprzedawców sklepów komisowych. Komis bowiem podlegają, tak samo jak każde inne sklepy, państwowej dyktacji. Jeśli więc odpowiedzialność za jakość obowiązuje

NOTATNIK gospodarczy

ten jest wielokrotnie tańszy niż budowa garaży i może mieć zastosowanie również do samochodów małych.

KLIEN NASZ PAN

Opinia publiczna dała wyraz oburzeniu na wiadomość, że jedno z przedsiębiorstw w Białymstoku podjęło na zamówienie brytyjskiej firmy produkcję domków dla psów i kotów, z boazeriami, wyściełanymi meblami, sypialnią, iverandą itp. Rzecznik handlu zagranicznego oświadczył w związku z tym, że gotowi jesteśmy produkować nawet pałace ze złota dla karaluchów, jeśli znajdą się na nie dobrzy nabywcy.

NAJSILNIEJSI W OKRĘTACH

Według ostatniego raportu Międzynarodowej Organizacji Pracy, Japonia buduje obecnie największą ilość okrętów na świecie. Ładowność wszystkich okrętów wodowanych tu w roku 1964 wynosi 4,204,700 ton. Drugie miejsce w dziedzinie budownictwa okrętów zajmuje Wielka Brytania — 1,043,000 ton, trzecie Szwecja — 1,007,500 ton.

Czytelnicy piszą

Wyrażamy wdzięczność

Ośrodek Szkolenia Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych w Szybach obchodzi 10-lecie istnienia. Z tej okazji Krakowskie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym ofiarowało ośrodkowi elektryczną dojkarkę, wartości 8 tys. zł. Kobiety zdobywające wiedzę rolniczą w tej placówce wyrażają serdeczną wdzięczność za ten cenny prezent.

Uczestniczki kursu

Chyba nieporozumienie

W Andrychowie otwarto dwie bardzo potrzebne placówki handlowe: kawiarnię i pralnię chemiczną. Nie wiadomo jednak czym kierowano się przy ustalaniu godzin otwarcia sklepów, ponieważ czynne są one w godzinach 7-15 (w soboty 7-13), a więc dokładnie w godzinach pracy. Kiedzy więc można korzystać z usług tych punktów?

Kilenci

Jerzy Bober NRD (II)

O tzw. niemieckości w ogóle



Przedmowa do spotkań z polskością na terenie NRD. Spotkaniach przypadkowych — na ile których polski turysta przejawiać może obcość na pięknej ziemi saskiej. A że niekiedy były to spotkania krańcowo różne pod względem ich nastroju — to już całkiem inna sprawa.

Natomiast z pojęciem niemieckości na przestrzeni tysiąclecia państwa polskiego wiąże się w naszej psychice wspomnienia wrogie i nieufne. Historia nie skąpiła nam tu nauk i nauk. Jak daleko sięgnąć w wspólne dzieje ruchomych granic, doborosąsiadki stosunki należały do marzeń ludzi rozsądnych po obu stronach. Mocniejszy z reguły rozstrzygał wszystkie kwestie sąsiedzkiej przy pomocy siły. Słabszy wyczekiwał na dogodny moment, żeby się odgryźć. Dłoń zaciętna w pleść nie była skora do otwartego uścisku. Do przyjaciela. A przecież człowiek składa się nie tylko z samych pleści. Ma umysł i — serce. Tworzy zabójstwo kulturalno-cywilizacyjne. Sztukę i literaturę. Oczywiście, nikt nie żyje wyłącznie np. poezją — ale to właśnie na niemieckiej ziemi powstał w okresie romantyzmu utwór „Noch ich Polen nicht verloren” (Jeszcze Polska nie zginęła). Lecz tu równie tworzyła mity o „nadludziach” filozofia Nietzschego. Stąd pochodzą Marks i Engels — ale tu działali bojownicy hitlerowskie oraz spadkobiercy Kruppa. Stąd wreszcie załaziła świat II wojna światowa. Nie pisano już wierszy „Noch ich Polen nicht verloren” — Polska, a wraz z nią inne narody, miały zginąć na zawsze. Wartość dobra i postępu — utonęły w morzu nieprawości i zła. Czy po zwycięstwie nad hitlerowską Rzeszą — nadal miała dzielić sąsiadów granica nienawiści? I oto powstały dwa państwa niemieckie, na gruzach zbrodniczego faszyzmu. Pesymiści twierdzili, że te dwa państwa — mimo różnic ideologicznych — nie zmieniły cech niemieckości.

A jednak, po 20 latach od zakończenia wojny — są różnice. I to bynajmniej nie w deklaracjach. Bo przecież zarówno NRF, mieniąca się państwem „wojnodemokratycznym” — jak i NRD, deklarująca dobrą wolę współżycia z sąsiadami. Tyle, że NRF deklaruje, prowadząc jednocześnie politykę odwrotną i mocarstwowa, jakby nie się stało od 1939 r. — zaś NRD w o r z y nowe pojęcie niemieckości — które wehłaniając wszystkie pozytywne tradycje wielkiego narodu, odcina się od zawiązanego także przez naród — zła. Byłoby trzudem powoływać się tu na socjalistyczne przemiany, ale — nie ulega wątpliwości, że właśnie socjalizm umożliwił Niemieckiej Republice Demokratycznej dokonanie przełomu psychicznego i odzyskiwanie w sąsiedzkich państwach zaufania do narodu niemieckiego.

Nie dzieje się w życiu społeczeństw automatycznie. Ale NRD nie stosowała w przebudowie ustrojowej żadnych półokrętów. Jak podczas operacji chirurgicznej — wrzód hitlerowski usunięto w takim zakresie, że często mogło się to wydawać ryzykiem dla całego organizmu. „Denazifikacja” nie była tu zabiegiem powierzchownym. Faktycznie, w socjalistycznych Niemczech — nie znalazł się w aparacie władzy ani jeden człowiek o podejrzanej przeszłości. Nawet, jeśli w poszczególnych przypadkach — mogło się to odbić na gospodarce, porzabowanej fachowcach. O tych sprawach potrafią dziś szczerze mówić obywatele NRD, gdzie właśnie brak rąk do pracy, „Mur” berliński określają jako smutną konieczność. Bo przede wszystkim — odpływał na Zachód właśnie fachowcy, skuszeni — nie poetyczną „wołnością”, lecz całkiem prozaicznymi perspektywami wielokrotnego zarobku. Co najciekawsze — obecnie wraca sporo ludzi z brzoju „ludu gospodarszego” do NRD — przedkładając nieco trudniejsze warunki bytu nad — psychozo strachu. Abowiem w NRF coraz częściej polityka awanturnictwa doprowadza do — ograniczonej wolności. Narzuca konieczność wymaganej „obrony” przed obcym socjalizmem. Schrony atomowe, wyposażenie ochronne, plany przyszłej ewakuacji ludności, opdatkowania — spędzają sen z oczu eptym, ale i dręczym przed krachem dobrobytu, mieszkankom Republiki Federalnej. I raptem — socjalistyczna Niemcy coraz bardziej stają się magnesem, przyciągającym „oguszonego”, szarego człowieka zza muru... Tym więcej, że i gospodarza — w jej przejawach wewnętrznych, a także zewnętrznych — znajduje coraz wyższe stuty.

Oto polityczne aspekty nowego pojęcia „niemieckości” — z jakimi można się spotkać w rozmowach na terenie NRD. Związczą jeden z nich wydaje się psychologicznie ważny: wszyscy bowiem uznając podział Niemiec za mechaniczny, zwracają uwagę na politykę rządu bońskiego — która, ich zdaniem, s z k o d z i sprawie niemieckiej na całym świecie. Zraża w ogóle do Niemców — i to, niestety — jeśli tak dalej pójdzie — w procesie trudnym do odwrócenia... Jest w tych opiniach nowy rys troski o przyszłość Niemiec i nowa, jedynie na gruncie NRD wyrosła cecha psychiki przeciętnego obywatela, wychowanego w socjalistycznych warunkach. To rzuci się w oczy i uszy uważnego przybysza zza miedzy.

Lecz, oprócz spotkania tej „niemieckości” zaprezentowanej przez NRD nie tylko oficjalnymi enuncjacjami rządu i partii, nie tylko formalnym uznaniem granicy pokoju — ale przebijającym w prywatnych pogawędkach tonem dawno nie słyszczym za Odrą i tonem dobrej woli włączenia się do zgodnej rodziny narodów, a szczególnie przyjazno-sąsiedzkich stosunków z Polską — istnieje jeszcze inny, powiedziałbym, codzienny i uwolniony od niezdrowej manii wielkości zastarzałego imperializmu, staje się sumą pozytywnych: twórczych i ułatwiających życie. O czym pozwolę sobie napisać dołątkowo.

Nie jestem Polakiem, a przecież...

Polska nie jest moją ojczyzną i losy tego kraju z pewnością bliższe są każdemu rodowitemu Polakowi. Ale jestem jednym z 32 mln obywateli żyjących na polskiej ziemi, pod polskim niebem, korzystam z polskich usług, jadę polskie potrawy, czytam polską literaturę, nie gardzę polską kulturą, a moje skromne dochody pochodzą z polskich źródeł. Nie mogę więc pozostać obojętny, gdy mowa o egzystencji, o honorze polskiego narodu, z którym wiąże się tragiczne dzieje niedalekiej przeszłości. Sądzę, że moje zdanie będzie ze wszelkich miar obojętne...

Przebywałem już w różnych krajach, żyłem w różnych ustrojach i śmiem twierdzić, że dzisiaj jest w Polsce pod wieloma względami znacznie lepiej, niż w krajach, do których zwracają się zamglone, stęsknione oczy natynnych członków naszego społeczeństwa. Natynnym trudność się dziwić. Natynni stanowią resztą gros ludności na ziemskim globie. Ale „mędrcy”, czy to świecy czy duchowni — gdziekolwiek byłem — zawsze a dawałi swe twórcze udołnienia własnemu narodowi. Nie można tego niestety powiedzieć o autorach „Ordęzia” do biskupów niemieckich. Kogo proszą o wybaczenie? I to co? Czy proszą o przebaczenie we własnym imieniu, czy też w imieniu milionów pomordowanych siostr i braci? Autorzy „ordęzia” mieli już poprzedników w historii narodu polskiego. Ich knowania za plecami ówczesnych władz polskich przysparzały niejednej krunawej tragedii narodowi. Tymczasem dzisiaj, według interpretacji niektórych polskich duchownych, znów dowiadujemy się, iż oflra jest mordercą, który kałeczy sobie rękę przy dawaniu ciosu ofierze...

Nie jestem Polakiem, ale jestem człowiekiem. O zbrodniach popełnionych przez hitlerowskie Niemcy przed wojną nie muszę mówić, bo to nie jest moje osobiste nie uciplaniem wiele za sprawą Niemców, zwyciężym nieporozumieniem wydaje mi się natynność, jaką przysze „ordęzia” wykazali niektórzy polscy duchowni. To już nie natynność, lecz chciwość się rzeć, urogość wobec własnego narodu...

Chociaż nie jestem Polakiem, buntuję się szczerze przeciwko tak perfidnej i porażającej elementarnych praw ludzkości. „Ordęzia” do biskupów niemieckich mogłoby się stać kluczem dla zbrodniarzy, nie kryjących swych agresywnych planów wobec polskiego narodu. Na szczęście jednak kluczem ten nie będzie pasował do zamku, który dzieł postępu cywilizacji i kultury Waszego polskiego kraju został wymieniony...

... I na koniec — jedna jeszcze uwaga. Skąd duchowni wzięli prawo do wypowiadania swych opinii na arenie polityki międzynarodowej? Jeżeli to już konieczne, to nie z takim jak w „Ordęziu” repertuarem. Repertuarem, który nie oznacza nic innego jak tylko kompromitację.

mgr Józef CSAPAY
Kraków

Śladem naszych publikacji

Obiektywizm przede wszystkim

Racje naszych Czytelników i sposób ich argumentowania w nadsyłanych do redakcji listach — nie zawsze idą w zgodną parę. Niekiedy bowiem po prostu niewiedzą zawiązany przez instytucję czy urząd, dobijając się o „swoje”, sięgają po „mładzące” argumenty, przy tym nie zawsze prawdziwe...

Nie tak dawno przeczytaliśmy na naszych łamach fragment listu ob. F. Skuplińskiego z Oświęcimia, który skarcił się, iż Krakowska Wytwórnia Protez nie tylko nie wykonała zamówionych wkładek ortopedycznych, lecz na domiar złego... zagubiła złeczenie. Kto w KWP informował zainteresowanego o zaginięciu — porażając chyba tajemnicą. Fakt jest natomiast — jak zapewniali nas z-ca dyrektora KWP Henryk Wójtowicz — że wkłady wykonane zostały zgodnie z kolejnością wpływu zamówień w dniu 15 listopada br., a w dwa tygodnie później ob. F. Skupliński przeszedł w świat, odbiór w Wojewódzkiej Poradni Zaopatrzenia Ortopedycznego w Krakowie przy ul. Prądnickiej 10.

Przy okazji licznym, prowadzonych przez redakcję interwencji niejednokrotnie spotykamy się z krakowskim „szarym owczym” — tzn. samych faktów nie przypisujemy do bynajmniej załatwienia sprawy, a przy tym czyni krytykę krytykowanym „na wyrost”. (Jap)

nasze MIASTO

Wkrótce odbiór domu dla stu rencistów

Po wieloletnich staraniach Kraków dorobił się nowoczesnego domu rencistów. Zlokalizowano go w Dębniakach przy ul. Praskiej. Już wkrótce, bo do 31 bm. ma nastąpić oficjalne przejęcie domu od wykonawcy.

Dom wybudowany dla 100 pensjonariuszy. Posiada on 35 pokoi dwuosobowych i 31-jednosobowych. Jest zaopatrzone we własną pralnię, kuchnię, szwalnię. Pensjonariuszom zapewniono opiekę lekarską: oprócz dochoźącego lekarza nad mieszkającymi będzie czuwała stale dyżurująca pielęgniarka, 25 osób personele zapewni pensjonariuszom należyte warunki mieszkaniowe. Mieszkańcy domu będą mieli możliwość urządzenia swego pokoju według własnych gustów. Oczywiście oprócz zasadniczego umiędobawiania, które dostarczą załadki. Ostateczna kosmetyka budynku potrwa około miesiąca. Przewiduje się, że renciści wprowadzą się do swego domu w lutym. Obecnie czeka na zatwierdzenie ok. 30 nowych podań o miejsce w domu rencistów. Przewiduje się także przeniesienie do nowego budynku 50 osób z zakładów dla przewlekłych chorych.

Renciści opuszczając te zakłady zwolnią miejsca dla potrzebujących specjalnej opieki. (e0)

Gruźlica wcześniej wykryta jest uleczalna

Od października prowadzone są badania ludności dzelnicy Podgórze i Stare Miasto. Poszczególne mieszkańcy domów otrzymują wezwania do Dzielnicowych Poradni Przewidujących, celem dokonania małych obrazkowych zdjęć płuc. Jednak spory procent ludności lekceważy wezwania i nie stawia się w oznaczonym terminie.

W dzielnicy Stare Miasto w październiku wezwano 5.378 osób, a zgłosiło się tylko 3.289; w listopadzie na 5.200 osób — zgłosiło się 3.162. Wykryto 24 przypadki świeżej gruźlicy. Masowe badania są więc bardzo pożądane, zarówno w interesie społeczeństwa, jak i konkretnych osób. Będą one wcześniej wykryte wypadki choroby, przy

Meble według własnego projektu

Z roku na rok wzrasta zapotrzebowanie ludności na meble. Ładne, lekkie, kolorowe i nie zajmujące dużo miejsca w małych pomieszczeniach naszego budownictwa. Co więc nowego oferuje klientom Krakowskie Zakłady Drzewne Przemysłowe Terenowego?

Placówka ta, która posiada 7 zakładów na terenie miasta — produkuje: tapczany, biblioteki, meble do asortymentu, a więc fotele, kanapy, łóżka, stoły, stoły i inne. Ponadto przy ul. Dukatuskiej, gdzie klienci mogą zamówić dowolny zestaw mebli, także według własnego projektu.

Od nowego roku zakłady ruszą z produkcją tak bardzo poszukiwanych na rynku wersalek, odmianach: orzech i jesion. Każda placówka produkcyjna specjalizuje się w wytwarzaniu jednego rodzaju asortymentu, a więc jeden warsztat robi tapczany, inny stoły itd. Pozwala to na specjalizację i zwiększenie wydajności. Poszczególne meble można kupować pojedynczo, ale jeśli zajdzie potrzeba klient skompletuje z nich urządzenie całego pokoju.

Ponadto przy ul. Dukatuskiej otwarto punkt usługowy, gdzie klienci mogą zamówić dowolny zestaw mebli, także według własnego projektu.

Do sklepu branżowego MHD nr 591 przy ul. Kazimierza Wielkiego niedawno przywieziono pieczywo. Niestety, tylko część chleba ułożona jest prawidłowo.

I jeszcze sklep 594 MHD przy ul. Czarnowiejskiej. To prawda, że jest ciasny i brak miejsca w magazynie. Ale większość polek zajmuje stary chleb, w tym także, że nie nadają się do sprzedaży? Na „osiadłe” na innych półkach poukładano raptem kilka bochenków jako tako świeżego pieczywa.

Jak wynika z tych pobieżnych oględzin sklepy także mają swój udział w dziele tworzenia „ciężkostrawnego” pieczywa dla konsumentów. A przecież „zakalca z półki rodem” nie da się wytłumaczyć inaczej, jak tylko niedbalstwem. (e0)

Na zielonym rynku

Ceny detaliczne owoców, warzyw w placówkach sprzed. ogólnodostępnej od 21 bm kształtują się następująco: jabłka — 18, 16, 13, 12 i 8 zł; sliwki suszone, węgierski — 22 zł; damasceny — 18 zł; buraki — 2,40, 1,40 zł; cebula — 1,20, 2,50 zł; kapusta biała — 1,60, 1,10 zł; czerwona — 4, 3 zł; włośna — 4, 3 zł; marchew — 1,80 zł; pietruszka — 8,50, 4, 2 zł; porę — 7 zł; seler — 6,50, 4,50 zł.

PROGRAM II 6.55 Prognoza pogody (Kr.), 7.05 Gimn., 7.15 Radio-Reklama, 7.25 Odpowiedzi, 7.30 Dziennik, 7.45 Piosenka dnia, — 8.15 Kurs Jaz. franc., 8.30 Wiad., 8.35 Fel. Red. Społecznej, 9.05 Koncert dnia, 9.30 Publicystyka, 10.00 Piosenki, 10.30 „Półki boży” — opow. S. Lagerlöf, 11.00 Audycja ogólna, — 11.15 „Coś tam muzyczny”, 11.40 Aud. Redakcji Ekonomicznej, 11.55 Kom. o st. wód, 12.05 Stan prog. młods. „Rymy” — 16.35 Prog. młods. „Rymy” — 16.35 W rytmie sportowym, 16.50 Dla dzieci stars. — „Pulawy, piękne Pulawy”, 16.55 Fel. Red. Ekon. 18.00 Konc. 16.00 Wiad., 16.05 Aud. dla woj. 16.00 Wiad., 16.50 Aud. o sporcie i turystyce, 16.50 Wiad. zmienn. Dziennik, 17.00 Aud. aktualna, — 17.20 Słynne zesp. i soliści radiotelewizyjni, 17.25 Dziennik Krak., 18.15 Aud. dla dzieci, 18.25 Muzyka jazz., 18.40 Radio-Reklama,

18.50 Uniw. Rad., 19.05 Muzyka i aktualności, 19.30 Miasto pełne światła — rep., 20.00 Młodzi muzykują nad Odrą, — 20.25 Kwadrans poetycki, 20.40 „Pusty wieczór”, 21.00 Z kraju i ze świata, 21.27 Kronika sport., 21.40 Szczyński Radio Kuter, 22.00 „O ludzkiej i morzu”, 22.20 Muzyczne oblicze miasta, 22.45 „20 lat piosenek” — rep., 23.15 Muzyka, — 23.50 Wiad., 24.00 Hymn.

Godz. 16.30 Program dnia, 16.35 „Skryżowanie dróg”, 16.55 Wiadomości, 17.00 „Opowieść z przeszłości”, 17.15 „Zrobimy to sami”, 17.30 „Nie tylko dla pań”, 17.55 Tel. Mag. Dem. 18.25 „W kramie opery”, 18.55 „Mysimy tam byli” — pr. ekon., 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.00 „Wieczór z Musilmanem Magomajewem” — film, 20.15 „Nowe sztuki Menandra” — pr. hist., 20.40 „Na tropie polkiantów” — film ang. od 16 lat, 22.40 Dziennik.

18.50 Uniw. Rad., 19.05 Muzyka i aktualności, 19.30 Miasto pełne światła — rep., 20.00 Młodzi muzykują nad Odrą, — 20.25 Kwadrans poetycki, 20.40 „Pusty wieczór”, 21.00 Z kraju i ze świata, 21.27 Kronika sport., 21.40 Szczyński Radio Kuter, 22.00 „O ludzkiej i morzu”, 22.20 Muzyczne oblicze miasta, 22.45 „20 lat piosenek” — rep., 23.15 Muzyka, — 23.50 Wiad., 24.00 Hymn.

Godz. 16.30 Program dnia, 16.35 „Skryżowanie dróg”, 16.55 Wiadomości, 17.00 „Opowieść z przeszłości”, 17.15 „Zrobimy to sami”, 17.30 „Nie tylko dla pań”, 17.55 Tel. Mag. Dem. 18.25 „W kramie opery”, 18.55 „Mysimy tam byli” — pr. ekon., 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.00 „Wieczór z Musilmanem Magomajewem” — film, 20.15 „Nowe sztuki Menandra” — pr. hist., 20.40 „Na tropie polkiantów” — film ang. od 16 lat, 22.40 Dziennik.

Godz. 16.30 Program dnia, 16.35 „Skryżowanie dróg”, 16.55 Wiadomości, 17.00 „Opowieść z przeszłości”, 17.15 „Zrobimy to sami”, 17.30 „Nie tylko dla pań”, 17.55 Tel. Mag. Dem. 18.25 „W kramie opery”, 18.55 „Mysimy tam byli” — pr. ekon., 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.00 „Wieczór z Musilmanem Magomajewem” — film, 20.15 „Nowe sztuki Menandra” — pr. hist., 20.40 „Na tropie polkiantów” — film ang. od 16 lat, 22.40 Dziennik.

Godz. 16.30 Program dnia, 16.35 „Skryżowanie dróg”, 16.55 Wiadomości, 17.00 „Opowieść z przeszłości”, 17.15 „Zrobimy to sami”, 17.30 „Nie tylko dla pań”, 17.55 Tel. Mag. Dem. 18.25 „W kramie opery”, 18.55 „Mysimy tam byli” — pr. ekon., 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.00 „Wieczór z Musilmanem Magomajewem” — film, 20.15 „Nowe sztuki Menandra” — pr. hist., 20.40 „Na tropie polkiantów” — film ang. od 16 lat, 22.40 Dziennik.

Godz. 16.30 Program dnia, 16.35 „Skryżowanie dróg”, 16.55 Wiadomości, 17.00 „Opowieść z przeszłości”, 17.15 „Zrobimy to sami”, 17.30 „Nie tylko dla pań”, 17.55 Tel. Mag. Dem. 18.25 „W kramie opery”, 18.55 „Mysimy tam byli” — pr. ekon., 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.00 „Wieczór z Musilmanem Magomajewem” — film, 20.15 „Nowe sztuki Menandra” — pr. hist., 20.40 „Na tropie polkiantów” — film ang. od 16 lat, 22.40 Dziennik.

Godz. 16.30 Program dnia, 16.35 „Skryżowanie dróg”, 16.55 Wiadomości, 17.00 „Opowieść z przeszłości”, 17.15 „Zrobimy to sami”, 17.30 „Nie tylko dla pań”, 17.55 Tel. Mag. Dem. 18.25 „W kramie opery”, 18.55 „Mysimy tam byli” — pr. ekon., 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.00 „Wieczór z Musilmanem Magomajewem” — film, 20.15 „Nowe sztuki Menandra” — pr. hist., 20.40 „Na tropie polkiantów” — film ang. od 16 lat, 22.40 Dziennik.

Godz. 16.30 Program dnia, 16.35 „Skryżowanie dróg”, 16.55 Wiadomości, 17.00 „Opowieść z przeszłości”, 17.15 „Zrobimy to sami”, 17.30 „Nie tylko dla pań”, 17.55 Tel. Mag. Dem. 18.25 „W kramie opery”, 18.55 „Mysimy tam byli” — pr. ekon., 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.00 „Wieczór z Musilmanem Magomajewem” — film, 20.15 „Nowe sztuki Menandra” — pr. hist., 20.40 „Na tropie polkiantów” — film ang. od 16 lat, 22.40 Dziennik.



Przystąpiono już do prac przy budowie nowej linii tramwajowej, która połączy Kraków z Nową Huta. Trwają w tej chwili roboty na ul. Nowogrodzkiej. Należy wykorzystać sprzyjającą aurę i kontynuować prace.



Wystawa prac Pablo Picassa w Świątyni, otwarta jest codziennie od godz. 19 do 18, (od 16.00, tylko do godz. 12). W dniu 25 grudnia wystawa będzie zamknięta.

Przystąpiono już do prac przy budowie nowej linii tramwajowej, która połączy Kraków z Nową Huta. Trwają w tej chwili roboty na ul. Nowogrodzkiej. Należy wykorzystać sprzyjającą aurę i kontynuować prace.

Wzorem lat ubiegłych w okresie świąt będzie czynne pogotowie telewizyjne. Wszystkie zintegrowane mogą dzwonić na numer 55-54 i 564-64 w godz. od 11 do 15. Pogotowie święteczne zorganizował krakowski ZURIT.

Wystawa Picassa w Świątyni — nieczynna

Wystawa prac Pablo Picassa w Świątyni, otwarta jest codziennie od godz. 19 do 18, (od 16.00, tylko do godz. 12). W dniu 25 grudnia wystawa będzie zamknięta.

Wścieklizna jest groźna

Wypadek wścieklizny stwierdzony w Krakowie spowodował zarządzenie przez Miejskiego Lekarza Weterynarii rygorów dla właścicieli psów w celu zabezpieczenia przed rozwojem tej niebezpiecznej choroby. Nie wszyscy zainteresowani stosują się do obowiązku utrzymania psów na uwięzi i zapobiegania psów przy prowadzeniu w bezpieczne kagine.

Padły pies, u którego stwierdzono wściekliznę, pochodzi z osiedla przy ul. Rydy i z tego „pawudu” mieszkańcy wzmiankowanej okolicy winni szczególnie rygorystycznie przestrzegać zarządzeń oraz wywrócić baczna uwagę na posiadane psy i koty.

Padły pies, u którego stwierdzono wściekliznę, pochodzi z osiedla przy ul. Rydy i z tego „pawudu” mieszkańcy wzmiankowanej okolicy winni szczególnie rygorystycznie przestrzegać zarządzeń oraz wywrócić baczna uwagę na posiadane psy i koty.

Budują Spółdzielnię Zdrowia

W Rybnym pow. Kraków istnieje od 1962 r. spółdzielnia zdrowia, która zrealizowała 240 członków. Jest ona pierwszą tego rodzaju placówką założoną w pow. krakowskim. Obecnie spółdzielnia przystąpiła do budowy własnego Ośrodka Zdrowia, w którym usługi świadczone przez lekarzy zostaną rozszerzone. Przy rozbudowie placówki pomogą spółdzielcom cała wieś, a szczególnie tacy mieszkańcy jak: F. Pizdek, P. Kasperkiewicz, P. Maciejczyk, S. Gała, F. Sewiotka. (cm)

W Rybnym pow. Kraków istnieje od 1962 r. spółdzielnia zdrowia, która zrealizowała 240 członków. Jest ona pierwszą tego rodzaju placówką założoną w pow. krakowskim. Obecnie spółdzielnia przystąpiła do budowy własnego Ośrodka Zdrowia, w którym usługi świadczone przez lekarzy zostaną rozszerzone. Przy rozbudowie placówki pomogą spółdzielcom cała wieś, a szczególnie tacy mieszkańcy jak: F. Pizdek, P. Kasperkiewicz, P. Maciejczyk, S. Gała, F. Sewiotka. (cm)

Noworoczne choinki w Hucie im. Lenina

Jak co roku, dla dzieci pracowników Huty zorganizowane będą choinki noworoczne, z tradycyjnym Dziadkiem Mrozem. Imprezy te odbędą się w dniach od 3 do 9 stycznia 1966 r., w b. Zespole Pieśni i Tańca w Nowej Hucie. Na hojny program złożony wystep Teatru Lalek ZDK HIL ze sztuką pt. „Trzy wesole krasnoludki” J. Brzechwy, tańce i widowiska w wykonaniu dziecięcych grup rytmicznych Domu Kultury, zabawy, konkursy itp. Organizatorami choinek noworocznych dla dzieci pracowników HIL jest Rada Zakładowa kombinatu, ZDK HIL i Dział Socjalny Huty. (bg)

Jak co roku, dla dzieci pracowników Huty zorganizowane będą choinki noworoczne, z tradycyjnym Dziadkiem Mrozem. Imprezy te odbędą się w dniach od 3 do 9 stycznia 1966 r., w b. Zespole Pieśni i Tańca w Nowej Hucie. Na hojny program złożony wystep Teatru Lalek ZDK HIL ze sztuką pt. „Trzy wesole krasnoludki” J. Brzechwy, tańce i widowiska w wykonaniu dziecięcych grup rytmicznych Domu Kultury, zabawy, konkursy itp. Organizatorami choinek noworocznych dla dzieci pracowników HIL jest Rada Zakładowa kombinatu, ZDK HIL i Dział Socjalny Huty. (bg)

Jak co roku, dla dzieci pracowników Huty zorganizowane będą choinki noworoczne, z tradycyjnym Dziadkiem Mrozem. Imprezy te odbędą się w dniach od 3 do 9 stycznia 1966 r., w b. Zespole Pieśni i Tańca w Nowej Hucie. Na hojny program złożony wystep Teatru Lalek ZDK HIL ze sztuką pt. „Trzy wesole krasnoludki” J. Brzechwy, tańce i widowiska w wykonaniu dziecięcych grup rytmicznych Domu Kultury, zabawy, konkursy itp. Organizatorami choinek noworocznych dla dzieci pracowników HIL jest Rada Zakładowa kombinatu, ZDK HIL i Dział Socjalny Huty. (bg)

Jak co roku, dla dzieci pracowników Huty zorganizowane będą choinki noworoczne, z tradycyjnym Dziadkiem Mrozem. Imprezy te odbędą się w dniach od 3 do 9 stycznia 1966 r., w b. Zespole Pieśni i Tańca w Nowej Hucie. Na hojny program złożony wystep Teatru Lalek ZDK HIL ze sztuką pt. „Trzy wesole krasnoludki” J. Brzechwy, tańce i widowiska w wykonaniu dziecięcych grup rytmicznych Domu Kultury, zabawy, konkursy itp. Organizatorami choinek noworocznych dla dzieci pracowników HIL jest Rada Zakładowa kombinatu, ZDK HIL i Dział Socjalny Huty. (bg)

Jak co roku, dla dzieci pracowników Huty zorganizowane będą choinki noworoczne, z tradycyjnym Dziadkiem Mrozem. Imprezy te odbędą się w dniach od 3 do 9 stycznia 1966 r., w b. Zespole Pieśni i Tańca w Nowej Hucie. Na hojny program złożony wystep Teatru Lalek ZDK HIL ze sztuką pt. „Trzy wesole krasnoludki” J. Brzechwy, tańce i widowiska w wykonaniu dziecięcych grup rytmicznych Domu Kultury, zabawy, konkursy itp. Organizatorami choinek noworocznych dla dzieci pracowników HIL jest Rada Zakładowa kombinatu, ZDK HIL i Dział Socjalny Huty. (bg)

Jak co roku, dla dzieci pracowników Huty zorganizowane będą choinki noworoczne, z tradycyjnym Dziadkiem Mrozem. Imprezy te odbędą się w dniach od 3 do 9 stycznia 1966 r., w b. Zespole Pieśni i Tańca w Nowej Hucie. Na hojny program złożony wystep Teatru Lalek ZDK HIL ze sztuką pt. „Trzy wesole krasnoludki” J. Brzechwy, tańce i widowiska w wykonaniu dziecięcych grup rytmicznych Domu Kultury, zabawy, konkursy itp. Organizatorami choinek noworocznych dla dzieci pracowników HIL jest Rada Zakładowa kombinatu, ZDK HIL i Dział Socjalny Huty. (bg)

Jak co roku, dla dzieci pracowników Huty zorganizowane będą choinki noworoczne, z tradycyjnym Dziadkiem Mrozem. Imprezy te odbędą się w dniach od 3 do 9 stycznia 1966 r., w b. Zespole Pieśni i Tańca w Nowej Hucie. Na hojny program złożony wystep Teatru Lalek ZDK HIL ze sztuką pt. „Trzy wesole krasnoludki” J. Brzechwy, tańce i widowiska w wykonaniu dziecięcych grup rytmicznych Domu Kultury, zabawy, konkursy itp. Organizatorami choinek noworocznych dla dzieci pracowników HIL jest Rada Zakładowa kombinatu, ZDK HIL i Dział Socjalny Huty. (bg)

Jak co roku, dla dzieci pracowników Huty zorganizowane będą choinki noworoczne, z tradycyjnym Dziadkiem Mrozem. Imprezy te odbędą się w dniach od 3 do 9 stycznia 1966 r., w b. Zespole Pieśni i Tańca w Nowej Hucie. Na hojny program złożony wystep Teatru Lalek ZDK HIL ze sztuką pt. „Trzy wesole krasnoludki” J. Brzechwy, tańce i widowiska w wykonaniu dziecięcych grup rytmicznych Domu Kultury, zabawy, konkursy itp. Organizatorami choinek noworocznych dla dzieci pracowników HIL jest Rada Zakładowa kombinatu, ZDK HIL i Dział Socjalny Huty. (bg)

Jak co roku, dla dzieci pracowników Huty zorganizowane będą choinki noworoczne, z tradycyjnym Dziadkiem Mrozem. Imprezy te odbędą się w dniach od 3 do 9 stycznia 1966 r., w b. Zespole Pieśni i Tańca w Nowej Hucie. Na hojny program złożony wystep Teatru Lalek ZDK HIL ze sztuką pt. „Trzy wesole krasnoludki” J. Brzechwy, tańce i widowiska w wykonaniu dziecięcych grup rytmicznych Domu Kultury, zabawy, konkursy itp. Organizatorami choinek noworocznych dla dzieci pracowników HIL jest Rada Zakładowa kombinatu, ZDK HIL i Dział Socjalny Huty. (bg)

Jak co roku, dla dzieci pracowników Huty zorganizowane będą choinki noworoczne, z tradycyjnym Dziadkiem Mrozem. Imprezy te odbędą się w dniach od 3 do 9 stycznia 1966 r., w b. Zespole Pieśni i Tańca w Nowej Hucie. Na hojny program złożony wystep Teatru Lalek ZDK HIL ze sztuką pt. „Trzy wesole krasnoludki” J. Brzechwy, tańce i widowiska w wykonaniu dziecięcych grup rytmicznych Domu Kultury, zabawy, konkursy itp. Organizatorami choinek noworocznych dla dzieci pracowników HIL jest Rada Zakładowa kombinatu, ZDK HIL i Dział Socjalny Huty. (bg)

PRZETARGI

Fabryka Części Zamiennych Maszyn Górniczych w Oświęcimiu — ogłasza, że w DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO sprzedaje samochód ciężarowy 2,5 t. marki „Lublin”. — Cena wywoławcza 20.000 zł. Przetarg odbędzie się dnia 11 stycznia 1966 r., o godz. 9, w świetlicy Rady Zakładowej. Wyżej wymieniony pojazd można oglądać codziennie, w siedzibie Fabryki, kolo dworca kolejowego. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu oraz złożyć pisemną zgodę na warunki przetargu. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne, posiadające zezwolenie na zakup środków transportowych. K-11294

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Przychodnia Obwodowa w Krakowie, al. Pokoju 4, zatrudni z dniem 1 stycznia 1966 r. LIKWIDATORA PLAC. K-11336

Spółdzielnia Pracy „Elektrowspółpraca” w Krakowie, ul. Marka 27 — zatrudni natychmiast INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW lub TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW, z uprawnieniami do wykonywania pomiarów uziemień. K-11314

KOMUNIKAT

Zawiadamiamy wszystkich grających, że kolejne losowanie Krakowskiej Gry Liczbowej „LAJKONIK” w dniu 26 grudnia 1965 r. — NIE ODBĘDZIE SIĘ.

Punkty odbioru będą przyjmować kupony od poniedziałku, dnia 20 grudnia do 24 grudnia i od 27 grudnia do 31 grudnia br. w mieście Krakowie, a w województwie do dnia 30 grudnia br. — Wszystkie kupony przejęte w powyższym terminie będą brały udział w losowaniu w dniu 2 I 1966 r.

WSZYSTKIM GRAJĄCYM SKŁADAMY SERDECZNE ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE ORAZ WYSOKICH WYGRANYCH W NOWYM ROKU

DYREKCJA KGL „LAJKONIK”

Laboratorium Przemysłu Obuwicznego w Chelmku, zatrudni natychmiast PRACOWNIKA Z WYSZYSKIM WYSZALCENIEM PLASTYCZNYM do projektowania wzorów obuwia. — Pierwszeństwo mają kandydaci z powiatów chrzanowskiego lub oświęcimskiego. — Zgłoszenia pisemne lub osobiste uprasza się kierować do Działu Kadry Laboratorium Przemysłu Obuwicznego w Chelmku, pow. Chrzanów.

Zakład Wytwórczy Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczych w Krakowie, ul. Miedziana 17 — zatrudni natychmiast MAGAZYNIERA — do magazynu głównego i M. GAZYNIERA — do rozdzielni. Wymagane wykształcenie średnie ekonomiczne i 5 lat praktyki w branży metalowej. — Ponadto zatrudni 2 LAKIERNIKÓW NATRYSKOWYCH oraz 2 PALACZY z uprawnieniami. Warunki pracy do uzgodnienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadry, w godz. od 7 do 15.

Laboratorium Przemysłu Obuwicznego w Chelmku, zatrudni natychmiast PRACOWNIKA Z WYSZYSKIM WYSZALCENIEM PLASTYCZNYM do projektowania wzorów obuwia. — Pierwszeństwo mają kandydaci z powiatów chrzanowskiego lub oświęcimskiego. — Zgłoszenia pisemne lub osobiste uprasza się kierować do Działu Kadry Laboratorium Przemysłu Obuwicznego w Chelmku, pow. Chrzanów.

Zakład Wytwórczy Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczych w Krakowie, ul. Miedziana 17 — zatrudni natychmiast MAGAZYNIERA — do magazynu głównego i M. GAZYNIERA — do rozdzielni. Wymagane wykształcenie średnie ekonomiczne i 5 lat praktyki w branży metalowej. — Ponadto zatrudni 2 LAKIERNIKÓW NATRYSKOWYCH oraz 2 PALACZY z uprawnieniami. Warunki pracy do uzgodnienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadry, w godz. od 7 do 15.

Okrodek Remontowo-Budowlany przy Okręgowym Zarządzie Lasów Państwowych — w Krakowie, ul. Kochanowskiego 25 — zatrudni od 1 stycznia 1966 r. INŻYNIERÓW — posiadających uprawnienia budowlane, KIEROWNIKA DZIAŁU ZAOPATRZENIA z praktyką. K-11408

Biuro Studiów i Projektów Hutnictwa „Biprostal” — przyjmie natychmiast z terenu miasta Krakowa — INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW o specjalności z zakresu wielkich pieców, walcowni i automatyki przemysłowej oraz INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW MECHANIKÓW KONSTRUKTORÓW, ENERGETYKÓW, BUDOWNICTWA ŁADOWEGO i KOMUNIKACJI, INSTALACJI SANITARNYCH i INŻYNIERÓW EKONOMICZNYCH PRZEMYSŁOWYCH.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny — Kraków, ul. 18 Sycylińska 51, pokój nr 341, wzgl. telefonicznie na numer 318-61, w godz. od 8.30 do 15.

Kopalinia i Pralnia Dolomitu „Zelatowa”, w Pogorzyczach k. Chrzanowa — zatrudni natychmiast 2 SPACZYKÓW ELEKTRYCZNO — TLENOWYCH z uprawnieniami, 2 SLUSZARZY REMONTOWYCH, 2 ROBOTNIKÓW NIEWYKALIFIKOWANYCH, PRACOWNIKA UMYSŁOWEGO z wykształceniem wyższym ekonomicznym i 3-letnią praktyką, MASYNIŚCI NORMALNO-TOROWEGO.

Warunki pracy wg Zbiorowego Układu Pracy dla Pracowników Przemysłu Hutniczego. — Po rocznej nieprzerwanej pracy — pracownik otrzymuje 4 tony węgla w naturze i za 3 tony ekwiwalent pieniężny, a po przeprowadzeniu 3 latich — dodatkowe wynagrodzenie z tytułu „Karty Skalnika”. Zamieszkomu zapewnia się zakwaterowanie w hotelu robotniczym. K-11382

ZAWIADOMIENIE

Zarząd Spółdzielczych Zakładów Spożywczych „FRUCTONA” w Tarnowie zawiadamia uprzejmie PT Instytucję, Odbiorców i Dostawców, że z dniem 20 grudnia 1965 r. ZOSTAŁY PRZENIESIONE BIURA ZARZĄDU SPÓŁDZIELNI DO WŁASNEGO BUDYNKU W TARNOWIE PRZY UL. FRANCISZKAŃSKIEJ 4

Numery telefonów: Zarząd Spółdzielni — 28-19 Dział Handlowy — 178 Dział Techniczny — 463 Dział Fin.-Księg. — 781 Dział Planow. i Zatrud. — 927 Dział Transportu — 25-52.

Jednocześnie Spółdzielnia poleca swoje wyroby, produkowane przez następujące Zakłady: Wytwórnia Win Nr 1 w Tarnowie, ul. Towarowa 4 — tel. 334 Wytwórnia Win Nr 2 w Tarnowie, ul. Dzierżyńskiego 17 — tel. 23-46 Wytwórnia Win Nr 3 w Krakowie-Jugowicach (Fort) — tel. 633-45 Wytwórnia Win Nr 4 w Mszanie Dolnej — tel. 42

Zakład Przetworów Owocowo-Warzywnych w Tarnowie, ul. Franciszkańska 4 — tel. 463 Wytwórnia Konserw Mięsno-Warzywnych w Tarnowie, ul. Franciszkańska 4 — tel. 463 Zakład Mięsno-Garmażeryjny w Tarnowie, ul. Kościuski 15 — tel. 22-70 Wytwórnia Wód Gazowanych w Tarnowie, ul. Krakowska 51 — tel. 441.

Szczegółowe oferty na produkowane wyroby przesyła Spółdzielnia na życzenie Odbiorców.

Szczegółowe oferty na produkowane wyroby przesyła Spółdzielnia na życzenie Odbiorców.

Szczegółowe oferty na produkowane wyroby przesyła Spółdzielnia na życzenie Odbiorców.

Szczegółowe oferty na produkowane wyroby przesyła Spółdzielnia na życzenie Odbiorców.

Szczegółowe oferty na produkowane wyroby przesyła Spółdzielnia na życzenie Odbiorców.

Szczegółowe oferty na produkowane wyroby przesyła Spółdzielnia na życzenie Odbiorców.

Szczegółowe oferty na produkowane wyroby przesyła Spółdzielnia na życzenie Odbiorców.

Szczegółowe oferty na produkowane wyroby przesyła Spółdzielnia na życzenie Odbiorców.

DYREKCJA TECHNIKUM ELEKTRYCZNEGO w DOBCZYCACH, pow. Myślenice zawiadamia, że w roku szkolnym 1966/67 — otwiera 3-letnią ZASADNICZĄ SZKOLĘ ZAWODOWĄ o specjalności elektrykiem, jak również internat, który pomieści wszystkich zamiejscowych uczniów.

Spółdzielnia Pracy Remontowo-Budowlana „Stare Miasto” w Krakowie, Rynek Główny 32, II piętro — zatrudni od 1 stycznia 1966 r. INŻYNIERA BUDOWLANEGO z uprawnieniami, na stanowisko kierownika technicznego Spółdzielni. — Warunki pracy i płacy do omówienia w Biurze Spółdzielni.

Nowotarskie Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Nowym Targu, ul. Szafarska 10 — zatrudni natychmiast na stanowisko kierownika energetyka — INŻYNIERA ENERGETYKA — (elektryka) z 2-letnią praktyką lub TECHNIKA ENERGETYKA (elektryka) z 3-letnią praktyką. — Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Dyrekcji. K-11211

Zarząd Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Jaworznie, ul. Grunwaldzka 55 — zatrudni natychmiast Z-CĘ KIEROWNIKĄ d. s. TECHNICZNYCH Przetwórnicy Mięsa oraz 2 MAGAZYNIERÓW WYROBÓW GOTOWYCH. Informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych PPS Jaworzno. Warunki do omówienia na miejscu.

Komisja Organizacyjna Przedsiębiorstwa Budowy Elektryki i Przemysłu „Poludnie”, — Kraków, ul. Zabocie 32, tel. 615-91 — zatrudni natychmiast MASYNIŚCIÓW KOPAREK E-302, E-651, KM-501 i KL-106, MASYNIŚCIÓW SPYCHAREK „Mazur”